

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”.
Prze wodnik abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; dwieroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya p. A. d. a. m. a, Rue des St. Peres 34

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczne w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

2. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość, Najdostojniejsza Arcyksiężna Izabela, pomimo, że sen w ciągu nocy nie był jednostajny,

ma się stosownie do okoliczności zupełnie dobrze.

Nowonarodzona Arcyksiężniczka jest silnie rozwinięta i zdrowa.

Dr. Tauscher m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem szefowi sekcji w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Ferdynandowi v. Erb, nadać najniższej stan baronowski z przydomkiem „Rudtorffer”.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi większych posiadłości, okręgu wyborczego Tarnów, Pilzno, Dąbrowa, Mielec, na dzień 25 października bieżącego roku. Wybór ten będzie przeprowadzony w Tarnowie a godzina i lokalność, w których wybór się odbędzie, będą podane do wiadomości wyborców kartami legitymacyjnemi, które im w właściwym czasie będą doręczone.

Listę wyborców ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 16 września 1887.

Z uwagi, iż obecnie wszystkie powiaty północno-wschodniej części Galicji i cała pograniczna gubernia wołyńska w Rosyji wolne są od zarazy pyskowej i racicowej, zmienia się tu rozporządzenie z dnia 21 sierpnia b. r., l. 51.512, ogłoszone tuż okólnikiem z dnia 2 września b. r. l. 52.454, w ten sposób, iż zezwala się na wprowadzanie owiec przez miejsca wchodu w Brodach, natomiast z powodu panowania tej zarazy w powiatach: skałackim i husiatyńskim, zakaz wprowadzania owiec przez miejsca wchodu w Podwołoczyskach i w Husiatynie pozostaje nadal w swej mocy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 września 1887.

Z powodu stwierdzenia zarazy pyskowej i racicowej u bydła w powiecie kałuskim i tarnopolskim, uznaje się w wykonaniu przepisów § 26 ustawy z dnia 29 lutego 1880 r. i odpowiedniego rozporządzenia ministerialnego z dnia 8 grudnia 1886 r., (Dz. u. p. nr. 172), cały powiat kałuski i tarnopolski za przestrzeń zapowietrzoną kraju i zabrania się odbywania targów na bydło i świnię w tych powiatach, nadto wyprowadzania z tych powiatów bydła rogatego, owiec, kóz i świń.

Również zabrania się ładowania zwierząt na wszystkich stacjach kolejowych, położonych w powiatach: Złoczów, Bóbrka i Dolina.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 września 1887.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 września.

Uchwalony właśnie przez sejm kroacki, w odpowiedzi na Najw. re-skrypt, adres do Tronu, jest bezwątpienia pełnym doniosłości aktem i rodzajem manifestacji, składającej wymowne świadectwo, iż obecnie istnieje w Kroacji wielkie stronnictwo, które bez wszelkiej obocznej myśli, bez wszelkich innych, jak tylko na publicznem prawie opartych zastrzeżeń, stoi silnie i stanowczo na gruncie ustaw, i pragnie wyzyskać szeroką autonomię dla rozwoju dobra

publicznego; a zarazem, iż to stronnictwo jest jedynem w kraju, które reprezentuje istotną opinię publiczną, i ztąd też ono tylko może być uważane za właściwego mandataryusza tej opinii. Co się tyczy szczegółów, adres wyraża gotowość sejmu poświęcenia wszystkich sił przeprowadzeniu programu wyłuszczonego w Najw. re-skrypcie, a program ten rozszerza o tyle, że w sprawach szkolnych uwzględnia szczególnie interesu Serbów i pragnie powołania do życia instytucji kredytowej, zgodnej z potrzebami kraju. Adres powiada, iż wynik ostatnich wyborów jest dla ciała prawodawczego skazówką, w jaki sposób powinien wyzyskać autonomiczny zakres działania, gdzie tyle pozostaje do zrobienia i naprawienia tego, co już istnieje. Sejm zdecydowanym jest stać na straży zdobyczy politycznych i świętości narodowych, i zawsze liczyć się będzie z życzeniami ludu, z potrzebami kraju. Główną uwagę poświęci reprezentacya krajowa organizacyi szkół ludowych i zastosuje ją do specjalnych potrzeb szczepu serbskiego. Adres przyrzeka w końcu, iż sejm weźmie pod baczną rozwagę inne ważne kwestye, wybierze do wspólnego sejmu delegatów, którzy, stanawszy na gruncie prawa i obowiązków, popierać będą to wszystko, co ma na celu skonolidowanie jednoci państwowej, a zarazem dobra Kroacji i Sławonii, i oświadcza wreszcie, iż sejm uważa jako najważniejsze swe zadanie, odnowienie ugody finansowej z Węgrami.

Wśród rozpraw nad adresem zabral także głos ban Krocyi a prze-

41)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

VIII.

Sredniowieczna Tragedya.

(Ciąg dalszy.)

Gniewoszowa prowadziła swą sprawę nadzwyczaj rozumnie i zręcznie. Kasztelanową pozyskała zupełnie dla siebie, co jej się udało tem łatwiej, ile że wyrozumiała ją najdokładniej jej żale, jej smutki i obawy, i potrafiła wpoić w nią wiarę, że ona jedna ma na to wszystko pewne i niezawodne lekarstwo. Z Kmitą miała sprawę jeszcze daleko łatwiejszą, bo on, prócz pomnażania i utrzymania swoich majątków, na wszystkie inne interesa, choćby nawet swej własnej rodziny, niewiele zwracał uwagi. Wilczka miłował szczerze i radby go był ożenił z Jagienką, uważał go bowiem za zanego człowieka, mającego wszystko po temu, aby pójść bardzo wysoko, a przeto mogącego przynieść i szczęście i zaszczyt Kmitównie; prócz tego byłoby go to zabawiło, gdyby był figla wypłat i żonie, dlatego też dał radę Wilczkowi, aby wziął sobie Kamienieckiego za swata; ale zresztą... świat na tem nie stał u niego. W gruncie zaś jego przekonani, wydanie panny za mąż babska-to sprawa, jeżeli się Wilczkowi nie uda a jego żona postanowi inaczej, to niech sobie tak będzie. Gniewoszowa go pod tym względem doskonale wyrozumiała i była z niego zupełnie zadowolona.

Z Jagienką postępowwała także rozumnie, ale zarazem bardzo ogólnie, bo w swo-

ich rozmowach z gadatliwymi pannami fraucymeru łatwo się dowiedziała, że Wilczek jej się podobał, ale tego nie mogła z nich wyrozumieć, do jakiego stopnia dojrzały jej sympatyje dla niego — a była tego przekonania, że z miłośnemi uczuciami młodych pańienek, chociaż według niej były to tylko kaprysy, trzeba się obchodzić bardzo ostrożnie. Miała wprawdzie nieomylny środek oburzenia jej przeciw Wilczkowi: potrzebowała rzucić jej tylko słoweczko o jego stosunkach z córką tego tam jakiegoś putnego bojara i byłaby zaraz wywołała rewolucję w jej głowie. Ale na to była ona zanadto głęboką znawczynią ludzkiego serca. Wiedziała dobrze, że tem Jagienkę na Wilczka oburzy, ale ją i na siebie oburzy, zwłaszcza jeżeli się już w nim zakochała: bo kochająca kobieta rozgniewa się na swego ulubionego, jeśli się dowie o nim coś złego, ale zazwyczaj mu prędko przebaczy, temu wszelako nigdy nie przebaczy, który jej to złe o nim powiedział, albowiem, czy tylko ją upokorzył przed sobą, czy wcale rozwiął jej ukochane złudzenia, zawsze zostanie wstrętnym jej sercu.

Gniewoszowa zatem bardzo rozumnie wżgardziła tym środkiem a natomiast tylko jak mogła najzręczniejsz wybadowała Jagienkę o jej sentymenty dla Wilczka. Ale tutaj jej zręczność ją całkiem zawiodła. Albowiem Jagienka wychowywała się w klasztorze i wychowywano ją do klasztoru, do którego wcale nie była stworzoną. Zakonnice, chcąc jej temperament i jej charakter do reguł zakonnych przerobić, strofowały ją za zawsze bardzo surowo za górną polotę jej myśli, za jej światowe uczucia, nawet za jej otwartość i szczerzość — a tak już zawczasu nauczyła się ukrywać swe myśli przed ludźmi i przed nikim swych uczuć nie zdradzać.

Gniewoszowa więc nie odkryła w niej ani śladu jej miłości dla Wilczka — a rozumiawszy tym trybem, że Jagienka nie pomyślała jeszcze wcale o żadnym młodzień-

cu, powzięła przekonanie u siebie, że cel swój osiągnie bez żadnej trudności.

Coby się było stało, gdyby Jagienka, wychowana inaczej, była powzięła zaufanie do Gniewoszowej i wypowiadała się przed nią otwarcie, że Wilczek już się stał gorącym pragnieniem jej serca, ideałem jej myśli, jej Bogiem? Być może, że wtedy ta rozumna i wszystko przewidująca kobieta byłaby tę sprawę puściła w odwłokę a tymczasem byłoby się zmieniły okoliczności i zaszły inne wypadki.

Ale to stać się nie mogło — i nie był to także fatalizm, tylko konieczność wypływająca z nieubłaganą logiką z natury rzeczy.

Gniewoszowa zwróciła także baczną uwagę na Smolickiego, bo nie mogła nie spostrzedz, że człowiek ten, chociaż jakąś nieokreśloną rolę odgrywał na Zamku, bo był niby-to krewnym, niby gospodarzem a zarazem niby trefnisiem, miał możność wywierania pewnego wpływu na wszystkich. Jakoż istotnie wpływ jego był rzeczywistym a nawet polegał na dwóch bardzo silnych podstawach: najprzód na tem, że ten opasły a czasem pozornie niby zaspasły szlachcic odgadywał niezmiennie trafnie każde położenie i zawsze o wszystkim swoje własne miał zdanie, co mu dawało pewną wyzłość nad innymi; a powtóre, że sobie wyrobił przywilej wypowiadania swoich zdań bez ogródki i często bardzo ciętych do tego używał wyrazów. Tacy ludzie bywają niebezpieczni, bo nierzadko jednem słowem zmieniają usposobienie umysłów. Starościna Czorszyńska to wszystko wiedziała a nawet zauważała, że Kasztelanowa miała szczególniejsze względy dla niego, w codziennych sprawach często go się radziła, a te narady tak się wciąż powtarzały, iż się zdawało, jakoby pomiędzy niemi trwała ciągła wymiana myśli. Ale zarazem i to było widoczne, że Smolicki był nadzwyczajnie przywiązany do domu Kmitów a Kasztelanową tak kochał jak własną córkę. Z tej

też ostatniej okoliczności Gniewoszowa wnioskuje sobie, że Smolicki może tam ma jakie dawne sympatyje dla Wilczka, z którymi się zresztą nie tań, ale dlatego, że Jagienkę wydadzą za tego lub owego rycerza, przeciw rewolucji nie zrobi. I tu zapewne trafnie osądziła rzecz i człowieka.

Z Xiędzem Białym wcale się nie liczyła. Rozmówiwszy się z nim kilka razy, chociaż zaraz spostrzegła w nim awanturnika, lubiącego kabały, przyszła do przekonania, że w razie potrzeby będzie mogła go kupić za kilkanaście złotych węgierskich. Ale go nie kupiła — a to było może błędem z jej strony.

Tak rozum ludzki, choćby najbystrzejszy i najrozleglejszy, nigdy nie może liczyć na swą nieomylność. W świecie teorii jest zawsze w stanie tworzyć prawdy i osadzać je na granitowych podstawach, których żadna potęga nie wzruszy; ale w życiu praktycznym, w wykonaniu teorii, jego rachuby bardzo często go mylą — a ilekroć znajduje się w obcej zagadki skomplikowanej, na której rozwiązaniu inni ludzie przeciwnie mogą wywierać wpływy, jeden jedyny z tych ludzi, zamknawszy przed nim swój umysł i serce, bardzo często wystarcza, ażeby go w błąd wprowadzić i pokrzyżować jego przewidywania. Wszelako ten świat jest tak urządzony, że ludzie i takim niedostatecznym rozumem osiągną swoje zamiary — a osiągną je nawet wbrew przeciwnym okolicznościom, jeżeli tylko odpowiednią swemu zadaniu rozwiną energię.

Cóżkolwiekby, Gniewoszowa, uścisliwszy drogę swoim zamiarom wedle swego rozumu, pchnęła bez zwłoki gońca do syna, ażeby zaraz przyjeżdżał na Sobień.

Gniewosz, po otrzymaniu wezwaniu, przyjechał we dwa dni — i przyjechał tak samo pod wieczór jak niegdyś Wilczek. I tak samo jak Wilczek sprawił na wszystkich bardzo przychylnie dla siebie wrażenie. Gniewosz, jak go już znamy, nie mógł nawet na pierwszym wstępie nie obudzić dla sie-

mówienie jego budziło z podwójnego względu szczególniejszy interes. Hr. Khuen wystąpił z jednej strony z całą energią w obronie programu nakreślonego w Najw. reskrypcie i w obronie ugody, z drugiej polemizował z niezwykłą siłą argumentów przeciw opozycji, która przedłożyła osobny projekt adresu. Oświadczył on, iż przyjmuje wszelką odpowiedzialność za treść Najw. reskryptu i że lewica nie ma prawa twierdzić, jakoby ostatnie wybory nie były istotnym wyrazem woli ludu, fakt znajdowania się opozycji w sejmie dowodzi, iż bezzasadne są argumenty posłów lewicy o anormalnych stosunkach w kraju. Urzędnicy spełniają tylko swój obowiązek, bacząc na to, aby prawa i ustawy były szanowane, i popierając tych, dla których prawa te są świętością. Odpierając zarzut co do importu madziarskich urzędników wykazał ban, iż w Węgrzech znacznie więcej najrozmaitszych posad jest obsadzonych Kroatami niż w Kroacji Węgrami i to nie tylko we wspólnych urzędach lecz w szkołach i sądach a przecie w Peszcie nikt przeciw temu nie podniósł głosu. W końcu uzasadniał mowca wśród oklasków Izby korzyści ugody i zaznaczył, że wytworzyła ona instytucję, o jakich dawniej nawet nie marzono.

Po przekonywujących wywodach bana, przyjęto ogromną większością adres do Korony i spełniono tym sposobem jedno z głównych zadań krótkiej sesji, która, po załatwieniu jeszcze kilku mniejszej wagi czynności i po wyborze delegatów do wspólnego sejmiku, została odroczone.

Wystawa krajowa w Krakowie.

(Zwiedzenie Wystawy przez Najdostojniejszych Gości).

Kraków, 18 września.

(L.) Wczoraj — jak donosiłem telefonicznie — o godzinie w pół do trzeciej z południa przyjechał do Krakowa z Węgier Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik z Najd. Synem Swoim, Ferdynandem, i w towarzystwie adjutanta, pułkownika

Coretz. Ponieważ, stosownie do życzenia Jego Ces. i Król. Wysokości, wszelkie oficjalne przyjęcie miało być zaniechanem, przeto na dworcu kolejowym oczekiwał przybycia Wysokich Gości tylko delegat Namiestnictwa, Kazimierz hr. Borkowski, tudzież radca Dworu p. Englisch. Na placu zaś Wystawy zgromadzili się licznie członkowie komitetu Wystawy, z dyrektorem dr. Faustynem Jakubowskim na czele, oczekując przybycia Najd. Gości; tymczasem wybieczka na Błonia została wczoraj zaniechana. Najd. Goście zajęli hotelu Victoria i tam przyjął Najd. Brat Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości obu prezesów Wystawy, pp. Artura hr. Potockiego i dr. Feliksa Szlachetkowskiego. O godzinie 6 wieczorem, w hotelu rzeczonym odbył się obiad, do którego, prócz Wysokich Gości, zasiadli zaproszeni pp. delegat K. hr. Borkowski, Artur hr. Potocki i dr. Szlachetkowski. O godzinie w pół do 8 wieczorem Najd. Arcyksiążę wraz z Najd. Swoim Synem zwiedził wystawę sztuk pięknych w Sukiennicach, oświetloną — jak wiadomo — światłem elektrycznym. Wszystkie sale, w których mieści się wystawa, były przepełnione publicznością. Gdy się pojawili Najd. Goście, kapela wojskowa zaintonowała hymn ludowy, a publiczność wniosła entuzjastyczne okrzyki. Przy wejściu na wystawę powitali Wysokich Gości pp. prezesi wystawy: Artur hr. Potocki, dr. Szlachetkowski; prezesi honorowi: J. E. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, J. E. Adam ks. Sapieha, mistrz Jan Matejko, dyrektor dr. J. Jakubowski i inni członkowie komitetu. Najd. Goście zwiedzić raczyli szczegółowo całą wystawę sztuk pięknych, zatrzymywali się przy cenniejszych utworach i po blisko całonocnym pobycie opuścili wśród odgłosu hymnu ludowego i okrzyków publiczności sale Sukiennice.

Dzisiaj z rana, o godzinie 8 Najdostojniejsi Goście wysłuchali mszy św., poczem o godzinie 10 z rana zwiedził Jego Ces. i Król. Wysokość Arcyks. Karol Ludwik ponownie wystawę sztuk pięknych w Sukiennicach, wyrażając się bardzo pochlebnie o wielu utworach artystycznych. Z tej wystawy udał się Najd. Arcyks. Karol Ludwik o godzinie 11 na wystawę rolniczo-przemysłową, Najdostojniejszy zaś Syn Jego, Ferdynand, porucznik inżynierii, w towarzystwie pułkownika inżynierii, hr. Geldern-Egmonta wyjechał zwiedzać fortyfikacje tutejsze. Na wystawie rolniczo-przemysłowej, w pawilonie głównym, powitali Najd. Arcyks. Karola Ludwika prezesi komitetu wystawy: Artur hr. Potocki i dr. Szlachetkowski, tudzież prezesi honorowi: J. E. Wł. hr. Dzieduszycki i J. E. A. ks. Sapieha; dyrektor Wystawy, dr. F. Jakubowski, sekretarz Zawilowski i liczni członkowie komitetu, pomiędzy którymi widzieliśmy pp.: A. hr. Wodzieckiego, St. Homolaea i wielu innych. W gronie dostojnych osób był także delegat Namiestnictwa, Kazimierz hr.

Borkowski i radca dworu Englisch. Najd. Gość zwiedził szczegółowo prawie wszystkie pawilony i z wielkim zajęciem przyglądał się wystawionym przedmiotom, przyczem raczył łaskawie wyrazić się z uznaniem o całej Wystawie. Dłuższy czas zatrzymał się w akwaryum p. Gostkowskiego, gdzie odbywało się właśnie karmienie ryb, tudzież w urządzonym przez J. E. Wł. hr. Dzieduszyckiego pawilonie przemysłu domowego; wreszcie zatrzymał się przy budynkach, w których mieści się było szwajcarskie, czyste rasy, zakupione dla obywateli w Galicji wschodniej i dla hodowców prywatnych. Tutaj przyjmował Najd. Gościa J. E. A. ks. Sapieha, i przedstawił mu inspektora p. Adama Konopkę, który z ramienia komitetu gal. Tow. gospodarskiego zakupił i sprowadził to bydło. Najd. Arcyksiążę chwalił przesłane okazy bydła szwajcarskiego, wypytując p. Konopkę, gdzie zakupował poszczególne sztuki. Gdy Najd. Gość wychodził z akwaryum p. Gostkowskiego, fotograf p. Eder zjął grupę utworzoną przez J. Ces. i Król. Wysokość, tudzież przez dostojne osoby, które mu towarzyszyły. Po blisko dwugodzinnym pobycie na Wystawie, wśród przesłanej pogody, opuścił Najd. Arcyks. Karol Ludwik o godzinie 1 z południa plac wystawy i udał się do magazynów Towarzystwa patriotycznej pomocy Czerwonego Krzyża. Prezes krakowskiej filii tego Towarzystwa, dr. Weigel, i komendant kolumn sanitarnych, porucznik Wincenty Eminowicz, mieli zaszczyt przedstawić się Najd. Gościowi jeszcze o godzinie 10 z rana. Z magazynów rzeczonych udał się Najd. Arcyks. Karol Ludwik do pp. pułkownikostwa hr. Nostitzów, poczem wrócił do hotelu, a po spożyciu śniadania, około godziny 3 z południa, w towarzystwie Najd. Swego Syna, Ferdynanda, opuścił Kraków, udając się do Wiednia.

Kraków, 18 września.

(Zjazd chrześcijańskich kupców i przemysłowców.)

(L) Pociąg ze Lwowa, który zazwyczaj przychodzi tu około godziny 7 z rana, przybył dzisiaj dopiero około godziny 9tej przed południem, a powodem tego spóźnienia było bardzo liczne przysiadanie się po stacjach podróżnych, którzy zdążyli do Krakowa, bądź to na wystawę, bądź też w celu wzięcia udziału w zapowiadzanym II zjeździe chrześcijańskich kupców i przemysłowców. Musiano po stacjach przyczepić nowe wagony i to wpłynęło na spóźnienie.

Zjazd, który potrwa trzy dni, jest liczny; uczestnicy jego wzięli najpierw udział w uroczystości odsłonięcia pomnika dla śp. Zyblikiewicza, który był honorowym członkiem Towarzystwa, poczem oko-

ło godziny 11 z rana zebrali się w sali obrad tutejszej rady miejskiej. Obecnością swoją zaszczyłi zgromadzenie między innymi, pp. dr. Zoll, dr. Weigel, dr. Hoszard, dr. K. Chrzanowski, Popowski, dr. Wrotnowski; członkowie rady miejskiej, członkowie Towarzystwa rolniczego, pod przewodnictwem wice-prezesa, p. Struszkiewicza i w. i.

Zgromadzenie powitał dr. Szlachetkowski, imieniem m. Krakowa; p. Władysław Fischer, imieniem komitetu obywatelskiego, który przyjmuje licznych gości, a p. Juliusz Mikolasz ze Lwowa, powitał zebranych jako prezes krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców; między innymi powiedział mowca: „W roku zeszłym mianowałem zgromadzenie dr. M. Zyblikiewicza honorowym członkiem Towarzystwa. Dzisiaj właśnie mieliśmy mu wręczyć dyplom, ale przedwczesna śmierć wydarła go nam, i zamiast wręczenia dyplomu, byliśmy świadkami wspaniałej uroczystości, świadczącej o wdzięczności narodu dla męża, który odczuwał i wskazywał właściwy kierunek pracy, prowadzącej do odrodzenia społeczeństwa. Przez powstanie z miejsc wyrazicie Panowie hołd i cześć mężowi, który tak wielkie położył zasługi na polu rozwoju handlu i przemysłu”. (Wszyscy obecni powstali z miejsc). W dalszym przemówieniu wyłuszczył p. Mikolasz cele i zadania Zjazdu krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców, poczem przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć Najd. Pana, „któremu zawdzięczamy swobodę obradowania nad polepszeniem stosunków”. (Okrzyk ten powtórzono trzykrotnie z zapalem).

Prezesami Zjazdu zostali wybrani pp. Juliusz Mikolasz ze Lwowa i Wł. Fischer z Krakowa.

Wiceprezesami Zjazdu wybrało Zgromadzenie przez aklamację pp. dr. Teodora Jarnatowskiego, prezesa Towarzystwa młodych przemysłowców w Poznaniu; Al. Miłkowskiego, kupca z Bełży; Jul. Groszego i Hugona Johna z Krakowa.

Przewodniczącym p. Mikolasz powołał na sekretarzy pp. Rzacę, Jak. Lewickiego, Alfreda Biasiona i J. Wincentowicza.

P. Ihnatowicz odczytał regulamin obrad, tudzież sprawozdanie co do wykonania uchwał powziętych przez I. Zjazd. Z ostatniego sprawozdania wyjmujemy następujące szczegóły:

W sprawie handlu i uzdolnienia kupieckiego, I Zjazd uchwalił, aby §. 14 noweli do ustaw przemysłowych z 15 marca 1883, został zastosowany do kupiectwa o tyle, aby i od kupców, jako warunek prowadzenia handlu wymagał dowodów uzdolnienia. W tej sprawie Zarząd Towarzystwa wniósł petycję do lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej, prosząc, ażeby wspólnie z innymi Izbami wyjednała, w myśl powyższych uchwał, w drodze ustawodawczej, zmianę

bie sympatyj, albowiem jego postać zewnętrzna imponowała swoją męską pięknoscią, każdym swym ruchem znamięnował uczucie swojej godności, był nadzwyczajnie grzecznym dla wszystkich a przytem w każdym jego skłonie przebiegała się dobroć serca i skromność. Ta dobroć serca była w nim czemś niespodziewanem, bo nie licowała z jego kolosalną budową, znamienującą na pierwszy rzut oka olbrzymią siłę fizyczną; ale właśnie ta sprzeczność, jaka leżała pomiędzy jego tytaniczną postacią a dziecięcą słodyczą temperamentu, podnosiła jeszcze obudzoną dla niego sympatię tem uczuciem szacunku, jakie mamy zazwyczaj dla tych, którzy widocznie mogliby nam dać uczyć swoją przewagę a nie chcą. Tak w małą godzinę Gniwosza zniewolił wszystkich dla siebie — a idąc do wieczery, miał to uczucie, że między tymi ludźmi, których dopiero co poznał, jest jakby w swej własnej rodzinie. Jego matka nie spuściła żadnego szczegółu z oka i była z tego bardzo zadowolona.

Ale na tym naszym świecie tylko miłość może być bezwzględna, bezwarunkowa, i płynąć jednolitym strumieniem bez żadnych w swym wnętrzu odcieni. Wszelkie inne uczucia ludzkie są zawsze względne, mieniające się w sobie i zmienne. Do sympatyj dla siebie można ludzi na samym wstępie zniewolić, lecz przeto się jej jeszcze nie pozyskało na zawsze, bo trwała sympatyja można sobie tylko wysłużyć. Przeciwnie wyniewolonej sympatyj bardzo prędko podnosi się opozycja, bo każdy człowiek ma to w swojej naturze, że nie lubi być zniewalanym, choćby nawet do czegoś takiego, co sam uznaje za słusne. Poddaje się łatwo pierwszemu wrażeniu, ale jak tylko uczuł, że mu się dał opanować znienacka, zaraz przeciwko niemu się burzy. Tak było także z Gniwoszem. Wszyscy ulegli pierwszemu wrażeniu, ale jak tylko zeń ochłonęli, każdy zaczął szukać, coby mógł mu zarzucić. Pierwszy w ton taki niestojny uderzył Kmita. Pan małopolski, mający od wieków ducha

opozycyjnego we krwi, zaczął się z lekceważeniem wyrażać o Królu, co Gniwoszu nie mogło być miłym, a jak się przy gestych kielichach rozgadał, to i królewskim dworakom niejedną łatkę przyczepił. Smolicki, czy to chcąc Kasztelanowi wtórować, czyli też przeczuwając w Gniwoszu współzawodnika Wilczka, przyciął kilka razy dosyć dotkliwie tym kawalerom, co to są w łaskach u Króla i niby to pomagają mu rządzić, ale jeszcze daleko lepiej mu służą w jego miłoskach.

— Rządzą, bo rządzą, — powiadał Smolicki, — ale o tych rządach podobno daleko więcej wiedzą mieszczki krakowskie, niżeli całe Królestwo. Mało niewiele a dowiemy się nagle, że się Król z jaką Gretą na lewą rękę ożenił a potem już chyba i jego kawalerowie, ażeby nie przeostać za Panem, także się z niemieckimi mieszczkami pożenią.

Ośmielony takimi przycinkami, nawet skromny zazwyczaj Xiądz Wara przebieg także po kilka razy do tej szlachetkiej młodzieży, co zamiast siedzieć na wsi i sprawować obywatelskie urzędy, wiesz się przy Królu i uczy się spełniać jego rozkazy.

— Bodajby im tylko kiedyś — mówił Xiądz Wara — nie przyszło na własnych ojców i braci uderzać i brać ich w tyka, aby ich zamieniać w poddanych Króla.

Jagienka, obok której posadzono Gniwosza, dotychczas tylko bardzo ciekawie mu się przypatrywała. Już jak tylko go obaczyła, jej żartka wyobraźnia zaczęła grać i przedstawiać jej niewidziane dotąd obrazy. Zdaawał jej się, że widzi żywego przed sobą jednego z tych bajecznych rycerzy, co pija z rogu kąpiącego się w morzu, co ma ją głos taki jak Stentor Homera, którym pięćdziesiąci wołających mężów przekrzykują, co w gniewie ogromne skały rozdziera na dwoje, co w bitwie porwują w żelazo okute konie w swe ręce i niemi słych nieprzyjaciół drugoczą, co ranni skiszają głos Sławy wołający ich z nieba i umierają w zachwycie, z niebiańskim uśmiechem na

ustach. Gniewosz zdawał jej się być jednym z takich rycerzy, więc patrzyła nań z ciekawością, ale zarazem i z grozą. Gniewosz trzymający się zawsze tej starej rycerskiej zasady, „że rycerz powinien głośno bić a cicho mówić”, odpowiadał tak słodkim głosem na jej pytania i towarzyszył swym słowom takim pogodnym uśmiechem, jak gdyby ją ze słonecznego rogu obsypywał kwiatami. Bardzo ją to bawiło, jako rzecz ciekawa i nowa, ale przecież słuchała go z niepokojem, ile razy spojrzęła mu w oczy, zawsze zadrżała jak gdyby ze strachu a ile razy on ręką ruszył, nagle się odsuwała od niego, bo ją opanowały takie uczucie, że jeżeli się tylko suknii jej dotknie, to ją stłucze jak misę glinianą. Bardzo ją zajmował ten człowiek, byłaby go chętnie wypyttywała o różne sprawy rycerskie i pilnie słuchała, ale byłaby chciała, żeby gdzieś siedział daleko i żeby na nią nie patrzył...

Starościna Czorszyńska to uważała i wyprowadziła stąd wniosek, podobno nie całkiem trafny, że Jagienka nie ma wstępu do jej syna. To było bardzo dobrze. Ale nie uszły także jej uwagi owe rozmaite uszczupłości Kmity, Smolickiego i Xiędza Wary — a to ją zniercierpliwilo. Wprawdzie Kasztelanowa była nadzwyczajnie uprzejmą dla jej syna, sama wyznaczyła mu miejsce obok Jagienki i wśród rozmowy nie szczędziła mu grzeczności, co w tem położeniu miało pewne znaczenie; ale Kasztelanowa słuchała także bez wstępu owych przyczynków do Króla i jego dworaków, a to znów było niedobrze. Gniwosza wtedy powiedział sobie: Tu nie masz czasu do stracenia, bo za parę dni mogą się zacząć kabały... I wstała pierwsza od stołu, aby przerwać te konwersacje.

Po wieczery mało już rozmawiano i niebawem zaczęto rozchodzić się na spoczynek. Wszyscy szli jednym wielkim kurytarzem, z którego do wszystkich skrzydeł rozchodziły się drogi. Gniewosz podprowadził matkę do jej apartamentu a kiedy jej

powiedział: dobranoc, ona mu rzekła półgłosem:

— Jeżeli nie jesteś bardzo sfatygowany, to przyjdź jeszcze do mnie na pogadankę; mam wiele rzeczy, o którychbym się chciała z tobą rozmówić.

W tej samej chwili Smolicki, podprowadzając Jagienkę wraz z fraucymerem, rzekł do niej na osobności:

— Waćpanna nie masz szczęścia do tych królewskich rycerzy. O tamtych powiedziano, że lekki, a ten mi się zdaje trochę za ciężki.

A na to Jagienka:

— Pan Smolicki zawsze jest krótko-chwilny. Przecież pan Gniewosz nie przyjechał do mnie w konkury.

A Smolicki jej odpowiedział z naciśnięciem:

— On zapewne o tem nie myślał, ale po to go tu powołano. Trzeba zawczasu przygotować się na to, aby ten szturm mężnie wytrzymać.

Na te słowa Jagienka zbliżała jak chusta i serce jej mocno bić zaczęło, a myśli jej tak się zaćmiły, że sama nie wiedziała, którą i jak się dostała do swojej sypialni. Znalazłszy się sama, była przez chwilę prawie bez przytomności. Wiedziała bowiem dobrze, jak absolutną i jak zazwyczaj bezwzględna jest władza rodziców i opiekunów nad dziećmi. Jak postanowiła, tak się stać musi, dziecko przeciwko ich wyrokowi protestować nie może i nawet mu się nań skarżyć nie wolno... Na tę samą myśl zimny dreszcz przejął wszystkie jej członki i odjął jej władzę myślenia. Nieokreślony lęk, który ją opanował, bezdenna przepaść, która przed nią się otworzyła, widok uciśnającego raju szczęścia, który sobie z Wilczkiem marzyła, i wiecznej śmierci duchowej, która ją czekała z Gniewoszem, zamęciła jej zmysły do tego stopnia, że ziemia jej zniknęła z przed oczu i nie wiedziała, gdzie jest i co się z nią dzieje.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

(Statystyka szkół ludowych w Austrii. — Przedstawienie grecko-katolickiego episkopatu z Galicji).

P. Minister wyznań i oświaty zarządził w swoim czasie sporządzenie, na podstawie dorocznego relacji krajowych władz szkolnych sprawozdania, zawierającego główniejsze dane o szkołach ludowych w Austrii. Sprawozdanie to, opracowane przez dotyczącą komisję centralną, mianowicie pod kierownictwem radcy dworu Sternegga i koncepcyisty ministerialnego, dr. Raucha, zostało właśnie ogłoszone. W całej Austrii znajduje się obecnie 17.416 szkół ludowych, a to 16.440 publicznych, 492 prywatnych z prawami publicznymi i 484 prywatnych bez takich praw. W porównaniu z okresem 1879/80 liczba szkół ludowych zwiększyła się o 924 a w porównaniu z tym rokiem, w którym poczęła obowiązywać ustawa państwowa o szkołach ludowych, liczba szkół zwiększyła się o 2647. Również rozwinęła się bardzo instytucja szkół wydziałowych; liczba ich bowiem podniosła się od roku 1871 z 46 na 361. Liczba tych szkół ludowych, które ograniczają się na jednej klasie, jest ciągle bardzo znaczną, wynosi bowiem przeszło połowę wszystkich szkół; dwuklasowych jest 3818, trzyklasowych 1491, czteroklasowych 990, pięcioklasowych 1070, sześcioklasowych 170, siedmioklasowych 28, wreszcie ośmioklasowych 8. Zakłady ośmioklasowe znikną niebawem zupełnie, albowiem coraz konsekwentniej przeprowadzana jest zasada rozdzielenia szkół wydziałowych od ludowych. W porównaniu z r. 1880 cyfra jednoklasowych szkół ludowych zmniejszyła się o 600; w tym samym jednak stosunku zwiększyła się liczba klas o więcej klasach co należy uważać za pomyślny symptomat rozwoju oświaty ludowej w Austrii. Co się tyczy czasu, w którym odbywała się nauka, to w 12.819 publicznych szkołach ludowych nauka była całodzienną, w 2965 półdniową a w 689 częścią całodzienną, częścią półdniową.

W 7607 szkołach ludowych był językiem nauki język niemiecki, w 4319 czeski, w 1544 polski, 1604 ruski, w 535 słoweński, w 908 włoski, w 61 rumuński, w 4 madziarski, zaś 451 szkół ludowych było mieszanych. Porównanie z poprzednimi latami wykazuje, że liczba szkół niemieckich podniosła się wprawdzie, w stosunku jednak do zakładów innojęzycznych zmniejszyła się. W roku 1871 bowiem zakłady niemieckie tworzyły 49.4 pr., obecnie tylko 43.7 pr. wszystkich szkół, gdy natomiast procent czeskich zakładów podniósł się z 23.8 na 24.8 pr. szkół polskich z 6 pr. na 8.9 pr., ruskich z 4.7 pr. na 9.4 pr., szkoły słoweńskie nie podniosły się, włoskie zaś zmniejszyły się z 7.3 pr. na 5.2 pr., najbardziej zmniejszyła się liczba szkół mieszanych, bo z 9.2 pr. na 2.6 pr.

Liczba nauczycieli i nauczycielek wynosiła 54.467, mianowicie 42.512 mężczyzn i 11.955 kobiet. Pomiedzy nauczycielami znajduje się 13.182 katechetów. W porównaniu z r. 1880 liczba nauczycieli powiększyła się o 9.1 pr. nauczycielek o 28 pr.

Do wszystkich publicznych szkół ludowych uczęszczało ogółem 2.679.638 dzieci, do szkół prywatnych 101.473; 52.762 dzieci uczęszczało do domu, 22.027 dzieci nie mogło uczęszczać do szkół z powodu ułomności fizycznych, a 406.685 zdrowych dzieci wyłączało się z pod obowiązku szkolnego. Podczas, gdy w Dolnej Austrii, w Górnej Austrii, Salcburgu, Tyrolu, Vorarlbergu i Czechach, procent dzieci ostatniej kategorii jest nadzwyczaj mały, wynosi on w Dalmacji 18.39 pret., w Istrii 32.85 pret., w Galicji 41.69 pr., na Bukowinie 61.39 pret. W porównaniu z poprzednimi latami, frekwencja niezmiernie się podniosła. Z powodu zaniedbywania obowiązku szkolnego podyktowano ogółem 201.588 kar, z tych 85.121 kar, aresztu, a 116.467 grzywn.

— Wszyscy biskupi grecko-katolicy z Galicji, jak pisał z Wiednia do *Czasu*, wystosowali do Ministerstwa wojny przedstawienie przeciw obecnej organizacji posad duchownych w armii. Biskupi galicyjscy żalą się mianowicie, że Rusini mają tylko kapelanów w armii, a wyższe miejsca są zarezerwowane dla duchowieństwa rzymsko-katolickiego. W memoriale postawiono żądanie, aby zmieniono organizację posad duchownych dla korpusów galicyjskich w sposób czyniący zadość potrzebom rzeczywistym, i obecnie wrzekomo nieprzeznaczanej zasadzie równouprawnienia obrządków.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Wypadki w Bułgarii

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Konstantynopola, iż turecka rada ministrów uchwaliła odpowiedzieć berlińskiemu gabinetowi w formie protokołu, który przedłożono sułtanowi do podpisu. W protokole oświadcza W. Porta, że nigdy nie miała zamiaru uważać propozycję rosyjską odnoszącą się do posłannictwa generała Ernrotha jako swoją, lecz że tylko widziała się znowolona, podać życzenie rosyjskie do wiadomości rządu niemieckiego w celu zainicjowania fakultatywnej interwencji ze strony Niemiec. Na tem też i kończy się na razie działalność W. Porty w sprawie bułgarskiej.

Köln. Ztg. dowiadyuje się, iż Niemcy nie zadowolili się danem przez rząd bułgarski zadośćuczynieniem z powodu obrazy konsula niemieckiego w Ruszczuku, lecz postawiła jeszcze dalsze żądania, które mogłyby posłużyć jako upomnienie na przyszłość, iż nie można bezkarnie obrażać reprezentanta cesarstwa. *Voss. Ztg.* donosi, że rząd berliński, uważając daną satysfakcję za zupełnie niewystarczającą, zażądał od W. Porty ponownie zezwolenia na przejazd kilku okrętów wojennych przez cieśninę dardaneelską.

Według relacji do *Politische Correspondenz*, pomiędzy wychodźcami bułgarskimi, którzy prosili o zwołenie na powrót do ojczyzny, znajduje się także znany przewodca opozycji, Dragan Cankow.

Zgromadzenie narodowe zbierze się prawdopodobnie 14 października. Na proweniary urządzono wiele meetingów przeciw Karawelowi, który umknął.

KRONIKA

Fundacja dla premiowania literatów. Wydział krajowy ogłasza następujące sprawozdanie z zarządu fundacyi śp. Franciszka Kochmana dla premiowania literatów polskich za rok 1886. Obrót kasowy tej fundacyi tak się przedstawia: A. Dochody. 1) Zapas początkowy 1/2 ct. gotówką, 25,122 zł. 62 ct. efektemi. 2) Efekt zakupu 1,115 zł. 58 ct. 3) Odsetki od efektów 1,107 zł. 50 ct. gotówką. 4) Gotówka uzyskana przy konwersji 5 pre. listów kred. ziemsk. na 4 1/2 pre. także listy 100 zł. 50 ct. gotówką. 5) Gotówka za spieniężone efekty 92 ct. 6) Efekt pobrane wskutek konwersji 13.400 zł. 7) Efekt odebrane z winkulacji 300 zł. Suma dochodów 1,208 zł. 92 1/2 ct. gotówką, 39.938 zł. 20 ct. efektemi. B. Wydatki. 1) Efekt spieniężony 92 ct. 2) Efekt wydane do konwersji 13.400 zł. 3) Efekt wydane do winkulacji 300 zł. 4) Gotówka wydana na zakupno efektów 1,118 zł. 33 ct. 5) Koszta insercyj i inne drobne 57 zł. 59 ct. gotówką. Suma wydatków 1,175 zł. 92 ct. gotówką, 13.700 zł. 92 ct. efektemi. W porównaniu ze sumą dochodów 1,208 zł. 92 1/2 ct. gotówką, 39.938 zł. 20 ct. efektemi, okazuje się z końcem roku 1886 zapas ostateczny 33 zł. 1/2 ct. gotówką, 26.237 zł. 28 ct. efektemi. Z wykazanego zapasu na efektach 26.237 zł. 28 ct. przypada A) na majątek zarodowy: a) w 4 1/2 pre. listach zastaw. gal. Towarz. kred. ziemsk. 11.000 zł. b) w 5 pre. listach zastaw. gal. Towarz. kred. ziemsk. 13.600 zł. c) w 4 pre. książeczce Banku krajowego 57 zł. 91 ct. Razem 24.657 zł. B) Na majątek obrotowy w 4 pre. książeczce Banku krajowego 1.579 zł. 37 ct. Ogółem jak wyżej 26.237 zł. 28 ct. Z wykazanego zapasu ostatecznego w gotówce 33 zł. 1/2 ct. przypada dla majątku zarodowego 1/2 centa, zaś dla obrotowego 33 zł. wa. Pierwsze rozdanie premii nastąpi (w myśl rozpisanej konkursu) w roku 1888.

— **Z teatru.** Pan Aleksander Myszuga, pierwszy tenor opery warszawskiej, a były członek opery lwowskiej, przybył na kilka dni do Lwowa i wystąpi jutro we wtorek w *Halce*, przyczem przeznacza cały dochód, jako dawny uczeń seminarium nauczycielskiego i jako były uczeń konserwatorium muzycznego lwowskiego na korzyść ubogich uczniów tegoż seminarium i Towarzystwa muzycznego po połowie. Za piękny czyn należy się miłemu gościowi zupełne uznanie, a wyrazem tego uznania powinien być liczny zastęp publiczności w jutrzejszym przedstawieniu.

— **Krajowe Towarzystwo dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego** w Galicji urządza w Krakowie, dnia 25 b. m., ankietę naftową, na której będą omawiane wnioski, dotyczące organizacji i dalszych środków do podniesienia górnictwa i przemysłu naftowego w Galicji.

— **Stan powietrza.** Barometr opadł.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 19 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej:

Wiatr o zmiennym kierunku od S do W, średnia temperatura doby około 14°C., zachmurzenie się powiększa, powietrze więcej niż mierne wilgotne i niespokojne, dziś pogodnie, jutro pogoda niepewna.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 8.9°C., najwyższa wczoraj była 24.0°C.

Stan barometru zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 764.6 mm.

— **Hodowla królików.** Jeden z ogrodników lwowskich, w okolicy podmiejskiej, na bywszy przed kilkanaście laty parę królików rasy amerykańskiej, rozmnożył ją do liczby 200 sztuk. Na pomieszczenie tych miłych zwierzątek zbudował on w ogrodzie obszerną królikarnię. Koszta utrzymania pokrywa on z grubą nadwyżką szerosją królików, które co roku dwukrotnie, podobnie jak owce za pomocą nożyceek bywają strzyżone. Z szerosji tej wyrabia się pilśn kapeluszuwa trwalsza aniżeli pilśn wełniana. Hodowca znajduje wielki popyt na szerosie króliczą.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Jachet Rothhänder, rodem z Magierowa, 20 lat licząca, sługa Hersza Pordeza pod lic. 8 przy placu Gołuchowskich, upuściła zapaloną lampę na ziemię, skutkiem czego lampa się stłukła a od palącej się nafty zajęły się suknie Rothhändlerowej. Pomimo udzielonej jej pomocy przez domowników, została też na całym ciebie poparzona.

— **Krawa bójka.** Z powodu sprzeczki o gołębie został dnia wczorajszego o godzinie 11 Gabriel Jadłos przez Salomona Koczka i brata tegoż, Natana Koczka, w bramie pod l. 4 przy placu św. Teodora, wałkiem pobity i zraniony. Gdy za pobitym ujął się Aleksander Mota, został również przez Salomona Koczka tak silnie wielką cegłą w głowę ugodzony, że bez zmysłów na ziemię upadł. Niedosć na tem, rzucił Kocz Salomon na Mota, na ziemi leżącego i krwią brozowanego, wielkim kamieniem, lecz nie trafił go. Winnych, którzy po dokonanych czynach zbiegli, niewysledzono dotąd. Sledztwo karne wdrożono.

— **Zapiski policyjne.** Znalezione 4 kartek zastawnych banku ormiańskiego, 4 chustek do nosa i 2 kołnierzyki, znaczone F. M.; pugilares z przekazem pocztowym. — Zgubiono długie cienkie kłuczek złoty, ze sprzączką do przesuwania i złotym kutasikiem, wartości 75 zł.

— **Przy wyborze uzupełniającym** w dniu 15 b. m. dokonany, wybrany został na członka kołbuszowskiej Rady powiatowej z grupy gmin wiejskich Józef Kwaśnik z Brzostowej Góry. — Przy wyborze uzupełniającym na członka niskiej Rady powiatowej z grupy większych posiadłości, został wybrany 14 b. m. Antoni Tobiaszek, nadleśniczy z Kopek.

— **Wybór uzupełniający trzech członków Rady powiatowej** w Brzesku, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 27 października bież. roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym, o godzinie 10 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Ślub.** W środę, 14 bm. odbył się w kościele PP. Wyzytek w Warszawie obrzęd zaślubin zawarty między hr. Adamem Potockim a panną Gabrielą Iwanowską.

— **Zmarli:** Onegdaj zmarł w Warszawie, po 78 latach życia, Ryszard Noch, uczeń Elsnera, b. dyrektor orkiestry i profesor instytutu muzycznego w Warszawie. Jako nauczyciel prywatny, Noch wykładał wielu innych zdolnych muzyków. — Edward Herman, rodem z Wielkopolski, weteran wojsk polskich z roku 1831, zmarł dnia 13 bm. w Żurawnie. — We Lwowie zmarł wczoraj Antoni Orzechowski, rezydent Wydziału krajowego i b. członek Administracji *Gazety Narodowej*.

— **Wielki pożar.** D. 6 bm. wszczął się w Tatowcach, pow. kołomyjskiego, z niewiadomej przyczyny pożar i pochłonął chaty, stodoły i tegoroczne zapasy zboża siedmiu włościan przyprowadzając ich o nieubezpieczoną szkodę 9000 zł. i pozostawiając bez mienia i dachu.

— **Bank ziemski w Poznaniu.** Dowiadujemy się z kompetentnego źródła, że celem przeprowadzenia subskrypcyi na akcje banku ziemskiego w Poznaniu, zawiązał się komitet w którego skład weszli: Książę Jerzy Czartoryski, ks. Władysław Czartoryski, hr. Artur Potocki, ks. Adam Sapieha z zamiarem uzupełnienia się. Komitet ten rozpoczął obecnie starania o odpowiednie zorganizowanie czynności w obrębie całej Galicji. Skoro czynności przygotowawcze zostaną ukończone, podamy bliższe wiadomości o stanie tej ważnej sprawy.

(t) **Dr. Emil Holub.** Dnia 16 b. m. witała publiczność wiedeńska i delegaci wielu towarzystw uczonych powracającego z dalekiej naukowej wyprawy, afrykańskiego podróżnika, dr. E. Holuba i jego małżonkę. Powitanie uroczyste zamieniło się w prawdziwą owację, pełną sympatycznych objawów i szacunku dla dzielnego pioniera nauki, który z żoną swoją i kilku towarzyszami podróży, w charakterze straży przybocznej i służbowej, wrócili ze stron głębo-

kiej Afryki, niedotkniętych dotychczas przed Holubem stopą ludzi cywilizowanych.. Witano rzeczywiście, jakby powracających z tamtego świata; wieści bowiem, które dochodziły niedawno z widowni podróży, były tak niepewne, że zdawało się, iż garstka ta dzielnych ludzi uległa już w walce z dzikimi i z klimatem zabójczym. Na dworzec wiedeńskiej kolei północno-zachodniej przybyli przez tłumów publiczności, delegacye komitetu „Holuba“, towarzystwa geograficznego, wojskowego instytutu geograficznego, deputacye stowarzyszenia geograficznego na uniwersytecie wiedeńskim, kupców i inne.

Dr. Holub powrócił po czteroletnim niemal pobycie. Po raz pierwszy opuścił Holub Wiedeń przed 15 laty, natychmiast po otrzymaniu stopnia dr. medycyny i rozpoczął badania i podróże jako nieznany jeszcze turysta. Po siedmiu latach podróży i poszukiwań, wrócił Holub do Wiednia z bogatym zbiorem okazów, które wystawiał w Wiedniu i Pradze i które obudziły zdumienie w świecie naukowym. Następnie ogłosił dzieło swoje pod tytułem „Siedm lat pobytu w Afryce południowej“, poczem wyszły jeszcze broszury naukowe o faunie i florze Afryki południowej, a na koniec odczytami swymi o zwiedzonych krajach Afryki dał się poznać wkrótce najszerszym kołom nie tylko uczonych, ale i publiczności.

Niezrażony przebytymi kolejami, poczynił dr. Holub wkrótce przygotowania do drugiej podróży, na większy zakres. Poświęcił dwa lata, ażeby się samemu przysposobić i zdobyć potrzebny zasób nauk naturalnych i zaopatrył się przytem w środki pomocnicze naukowe do badań praktycznych. W listopadzie 1883 roku mógł już rozpocząć drugą wyprawę. Przedtem jednak wszedł w związek małżeński z młodą i piękną Wiedeńką, panną Różą Hof, która mimo perswazyj przyjaciół pragnęła odtąd podzielać niebezpieczeństwa z mężem. Towarzyszami jego w tej drugiej podróży, oprócz żony, byli: Karol Vukacs, Janos Fekete, Ignacy Leeb, Józef Holouschka, Oswald Söllner i Józef Spidal, wszyscy ze stanu rękodzielników.

Po tej to drugiej podróży, po czterech latach, powrócił Holub 16 b. m., choć niestety w mniejszym gronie. Trzech jego dzielnych towarzyszy: Spial, Vukacs i Söllner znaleźli śmierć w Afryce, dwaj pierwsi jako ofiary trawiącej gorączki, a Söllner zginął w walce z dzikimi mieszkańcami. Jednego z towarzyszy, śmiertelnie chorego, Halouschkę musiał Holub jeszcze przed rokiem odesłać do Europy, całą więc podróż i wszystkie trudy z państwem Holub przebyli tylko Fekete i Leeb. Ze wszystkich towarzyszy podróży, młodą małżonkę Holuba, 22 letnią pani H. przetrwała najdzielniej wszelkie trudy. Według relacji d. tychczasowych wiemy, że zdobyłszy naukowe przeszły tym razem wszelkie oczekiwania.

Wyprawie swojej naznaczył dr. Holub cztery główne zadania: 1) Obznajomić postanowił terytorium Capstadtu z produkcyą przemysłu austriackiego i otworzyć tam dla wyrobów Monarchii pole zbytu. 2) Dotrzeć od południowych stron Afryki aż do wielkich jezior. (Pierwotnie miał zamiar dotrzeć tą drogą aż do Egiptu ale późniejsze wypadki w Sudanie, wojna mianowicie nakazały zaniechać przedsięwzięcia). 3) Zbadać postanowił dokładnie nieznane zupełnie terytorja plemion Matoka i Maszukulumbę. 4) Przedsiębrać na całej linii przebytej badania geograficzne, meteorologiczne i przyrodę.

To były plany, o których z dumą powiedzieć może, iż, o ile to było możliwe, urzeczywistnił je, nie zawahawszy się przed żadnem niebezpieczeństwem.

W Capstadcie urządził wystawę przedmiotów austriackiego przemysłu, dostarczonych mu przez fabrykantów. Wystawa ta wydała plon praktyczny, gdyż utworzyła drogę zbytu produkcyi austriackiej. Do wielkich jezior nie dotarł wprawdzie zupełnie, skutkiem groźnej powodzi i napadu plemion Maszukulumbę, ale przebył przynajmniej trzy czwarte tej drogi. Rozwiązał więc zadanie zbadania nieznanych okolic i przywiózł bogaty materiał dla poznania kraju i ludzi. Obfity zbiór przedmiotów naturalnych zawiera się w 154 skrzyniach a w 32 dziennikach zawarte są naukowe rezultaty tej podróży, z których jednak, niestety, przy napadzie dzikich plemion zginęło 18 zeszytów dziennika. Oprócz tego zebrał uczony podróżnik liczne spostrzeżenia meteorologiczne i geograficzne nomenklaturę miejscowości, przez którą Holub zbogacił kartografię Afryki południowej.

— **Zderzenie pociągów.** Jak nam doniosły, zderzył się 16 bm. w Hexthorpe dwie mil od Doncaster, pociąg spacerowy jadący z Sheffield z pociągiem pospiesznym idącym z Lancaster do Manchester. Lokomotywa pociągu pospiesznego zdruzgotana ostatnie wagony pociągu spacerowego, przyczem 16 osób straciło natychmiast życie, a przeszło 70 osób jest ciężko rannych. Przyczyna zderzenia się dotąd nie wyjaśniona.

— **Rozporządzenie na czasie.** Restauracye dworcowe na wszystkich kolejach tatarskich w Niemczech otrzymały rozkaz do sprzedawania od dnia 15 b. m. począwszy, w salach poczekalnych III. i IV. klasy filiżanki kawy czarnej bez mleka i cukru za 5 fenigów (niepełna 3 ct.) Dla ubogich podróżnych, zwła-

— **Nienastająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Kraków, dnia 16 września 1887.

Prezes Wystawy	Prezes Wystawy
<i>Szlachtowski.</i>	<i>Artur Potocki.</i>

Uroczyste otwarcie sejmu węgierskiego Mową tronową nastąpi zamku królewskim w Budzie d. 28 b. m.

Sejm kroacki został odroczony do 7 października.

Cesarz Wilhelm powrócił wczoraj wieczorem ze Szczecina do Berlina. Tym sposobem rozpadają się wszelkie dalsze kombinacje co do zjazdu monarchów. Jak telegrafują z Berlina, w kołach dobrze poinformowanych uważają za nieprawdopodobne, aby cesarz Wilhelm miał udać się na ewentualny zjazd jeszcze raz z Baden Baden, dokąd wyjeżdża w tych dniach do Szczecina. *Voss. Ztg.* natomiast trwa przy tem, że projekt spotkania nie został zaniechany. Według oficjalnego *Norda*, zjazd monarchów nie miałby zresztą żadnego politycznego znaczenia. O zawarciu nowego traktatu między Rosją i Niemcami nie może być absolutnie mowy, albowiem Rosja ma wyłącznie na celu politykę wolnej ręki, jako odpowiadającą jedynie jej interesom.

O zasłabnięciu cesarza w Szczecinie donoszą do *National Zeitung*: Było już po obiedzie, danym dla władz cywilnych. Cesarz przemawiał silnym dalekośnym głosem. Już się podnosił, gdy w tem posłyszano głos, aby dr. Leuthold pospieszył. Widziano, że cesarz, oparty na ramieniu przybocznego strzelca podchodził. Był to nagły napad osłabienia, a uczestnicy obiadu opowiadają, że sami z powodu ogromnego gorąca czuli pewne osłabienie. *Kreuz Ztg.* oznacza rzekome zemdleńie cesarza jako chwilowy wypoczynek jego po zmęczeniu podczas *cercle*, podczas którego, wraz z cesarową, z licznymi paniami Pomorza — było ich 64 — rozmawiał. Według sprawozdania urzędowego, stan zdrowia cesarza jest zupełnie zadowalniający.

Ks. biskup Kopp obejmie w połowie października swą stolicę w Wrocławiu.

Z Warszawy donoszą do *Pol. Corr.*, iż od pewnego czasu przybywają z głębi Rosji liczne siły robocze, aby przyspieszyć prace fortyfikacyjne w okolicy Równa, tudzież aby wnieść tam magazyny i inne budowle dla celów wojskowych.

W ostatnich czasach równie gorliwie pracują około obwarowań Warszawy. Zarządowi wojskowemu oddanym będzie już gotowy nowy, ósmy z rzędu fort. Forty uzupełnione zostaną wojskowymi magazynami, których budowa w lecie znacznie postąpiła. Zarówno w Warszawie, jak w Kielcach, bądź wybudowano, bądź też rozpoczęto budowę podobnych magazynów.

Według dzienników paryskich, utrzymuje się w opinii publicznej we Francji przekonanie, że minister Rouvier, prezes gabinetu, nie pozostawi bez odpowiedzi manifestu hrabiego Paryża. Otwarcie sesji parlamentarnej w październiku ma posłużyć p. Rouvierowi do zmanifestowania stanowiska; mniemają bowiem, że teraz, po akcie pretendentów, prezes gabinetu nie zadowolili się prostą deklaracją ministerialną, ale wypowie ważniejszą, polityczną mowę programową.

Temps donosi, że śledztwo w sprawie wydania aktów mobilizacji redakcji *Figara*

doprowadziło do innych rezultatów, niż poprzednio przypuszczano. Dwóch żołnierzy oskarżonych uwolniono z więzienia, udowodniono bowiem, że akta podchwycił niejaki p. Aubanel, korespondent zagranicznych dzienników. Aubanel jednak, widząc się strzeżonym przez tajną policję, umknął z Paryża, i dotychczas nie zdołano wpaść na trop jego.

Brukselski *Nord* pisze, że książę Bismarck musi poparcie rosyjskich pretensyj w sprawie Bułgarii poczytywać za obowiązek honorowy, a to ze względu na okoliczność, że żądania Rosji opierają się na traktacie berlińskim, który był ustanowiony pod przewodnictwem kanclerza Niemiec. Twierdzi dalej *Nord*, że książę Bismarck może być zniewolony do powołności jedynie w tych punktach, przy których wchodzi w grę interes Austro-Węgier, jako alianta Niemiec. W Petersburgu chcą sprawę tę traktować dalej w drodze dyplomatycznej aż do chwili, w którejby niepomysłny obrót rokowań zniewolił Rosję do zmiany postawy.

Według doniesienia z Dublina, został tam w sobotę aresztowany Mandeville z tego powodu, co O'Brien, za podburzanie dzierżawców przeciw ustawie. Rozprawa sądowa została odroczone na tydzień, poczem stawieni być mają przed sądem razem Mandeville i O'Brien.

Rzymski korespondent *Gazety Warsz.* pisze:

Mówią, że po powrocie ministra wojny do Rzymu rada ministrów zajmie się w szczególności sprawą afrykańską, i że uchwalone zostaną energiczne kroki przeciwko Abissynii i negusowi, który trwa zawsze w nieprzyjaznym usposobieniu ku Włochom. Tworzą obecnie umysłny korpus afrykański z oficerów i żołnierzy całej armii, idących na ochotnika do Afryki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 września. (Tel. prywat.) Odjeżdżającego wczoraj Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika z Najd. Arcyksięcia Ferdynandem żegnali na dworcu kolejowym prezesi wystawy, Ar. hr. Potocki i dr. Szlachetowski; prezesi honorowi, Włod. hr. Dzieduszycki i Ad. ks. Sapieha, dalej generał Drezler, pułkownik Geldern, delegat Namiestnictwa hr. Borkowski, radca dworu Englisch. W salonie kolejowym rozmawiał Najd. Arcyksiążę długo z hr. Dzieduszyckim o Wystawie, podnosząc piękne jej urządzenie, poczem pożegnał wszystkich serdecznie, podając każdemu rękę.

Kraków, 19 września. (Tel. prywat.) W Zabierzowie spłonęło wczoraj po południu 10 domów mieszkalnych i 13 stodół z całym sprzętem.

Dewa, 19 września. Najj. Pan zwiedzał wczoraj zamek Vajdahunyad, który podobnie jak i okoliczne miejscowości był uroczystie przystrojony. Wszędzie po drodze witano Najj. Pana z ogromnym zapalem. Najj. Pan zwiedzał dalej w Dewie sąd, muzeum i kościoły.

Dewa, 19 września. Najdost. Arcyksiążę Rudolf przybył tu wczoraj wieczór, witany wszędzie z zapalem.

Wiedeń, 19 września. (Tel. prywat.) P. Minister hr. Kalnoky uda się po powrocie z Friedrichsruhe koło 24 h. m. do Koloszwaru, ażeby złożyć Najj. Panu relację ze zjazdu z ks. Bismarckiem i ułożyć część Mowy tronowej na otwarcie sejmiku węgierskiego, dotyczącą stosunków zagranicznych Monarchii.

Wiedeń, 19 września. (Tel. prywat.) Kolej Karola Ludwika pracuje nad projektem nowego uregulowania taryf naftowych.

Spalato, 19 września. Nowa rada miejska wybrała burmistrzem Bułata.

Berlin, 19 września. Hr. Kalnoky odjechał wczoraj z Friedrichsruhe na Hamburg do Wiednia.

Berlin, 19 września. Cesarz ma się dobrze. Wczoraj wyjeżdżał na przechadzkę i przyjmował hrabiego Herberta Bismarcka i ambasadora, hr. Münsterera.

Berlin, 19 września. (Tel. prywat.) Cesarz Wilhelm przybył w najlepszym zdrowiu do Berlina. Wczoraj w południe ukazał się, jak zwykle, publiczności w historycznym oknie pałacu podczas zmiany warty. Fakt, że zjazd z carem nie przyjdzie do skutku, pomimo że car mógł w 4-godzinnej podróży przybyć do Fredensborgu do Szczecina dla oddania wizyty cesarzowi, uważają tutaj za symptom nadzwyczajnego oziębienia stosunków między domami panującymi w Rosji i w Niemczech.

Sofia, 19 września. Podróż radcy dworu, Fleischmanna, do Wiednia spowodowaną jest sprawami osobistymi.

Sofia, 19 września. Odpowiedź Niemiec dotąd nie nadeszła.

Tirnowska Konstytucja przestała wychodzić.

Sofia, 19 września. Mikołajew został mianowany adjutantem ks. Ferdynanda i komendantem brygady filipopolskiej. Dzisiaj nie wyszły dzienniki opozycyjne.

Paryż, 19 września. Przed wczorajszym przeglądem wojska miał gen. Boulanger przemowę do oficerów, w której wzywał ich usilnie do dalszego rozwijania właściwej armii francuskiej, taktyki zaczepnej. Godzi na rozbrojenia nie wybiła jeszcze dla narodów starej Europy, rzekł Boulanger, więc też wierzyć w to jest głupotą, a mówić to jest zbrodnią, gdyż znaczy to tyle, co przedstawiać pokój jako cel, do którego dąży kraj za każdą cenę, podczas gdy nieprzyjaciele nasi wiedzą bardzo dobrze, że tak nie jest.

Londyn, 19 września. *Times* wyraża gorące zadowolenie z powodu serdecznego przyjęcia eskadry angielskiej w Wenecji i Tryescie a zarazem czyni uwagę, iż łatwo mogą zajść ewentualności, w których przymierze Anglii z Austrią i Włochami może stać się niezmiernie doniosłym. Anglia pragnie utrzymania przyjaznych stosunków z wszystkimi sąsiadami, jednak łatwiej jej przyszło zapewnić sobie życzliwość Włoch i Austrii, niż innych sąsiadów.

Londyn, 19 września. *Times* donosi z Paryża, że Anglia i Francja zawarły ugodę, mocą której nadzór nad kanałem Suezkim zostanie powierzony komisji międzynarodowej, złożonej z generalnych konsułów wszystkich w Kairze reprezentowanych Mocarstw, a która raz do roku zbierać się będzie pod przewodnictwem członka, najstarszego wiekiem. Komisja techniczna ma wyznaczyć strefę neutralną. Pozostałaby przeto do załatwienia tylko kwestya organizacji prawdopodobnie 2000 ludzi liczącego oddziału wojsk, służącego do ochrony neutralności kanału Suezkiego.

Konstantynopol, 19 września. Zapewniają, że rada ministrów postanowiła wysłać okólnik do wszystkich Mocarstw, albowiem sułtan nie zgodził się na wysłanie cyrkularza do Anglii, Austro-Węgier i Włoch.

Wiedeń, 19 września 1887 r. godzina 10 min 35. Akcje kredytowe 281.80, Anglo-Aust. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa — 5%, Galic. hip. listy zastawne — Galic. oblig. indemn. —, do 4 1/2% listy zastawne banku krajowego — 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku — Napoleondor 9.95 — Rubel papierowy — Uposażenie ciche.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krasnowiecki

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 września 1887		
	pięć żądają	pięć żądają
	walutę austr.	walutę austr.
1. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211 75	214 75
Kol. lwow.-czes.-jass. po 200 zł. w. a.	222 50	235 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	280 —	285 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211 —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	99 70	100 70
" " " 5 pr. w. a.	103 25	104 25
losowane z 10 pr. premii	95 50	96 50
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 511.	101 —	102 —
Tow. kred. galic. 5 pr. w. a.	96 —	97 —
" " " 4 pr. w. a.	101 —	102 —
" " " 5 pr. los. w 371.	92 75	93 75
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2.	98 5	99 75
" " " 4 1/2 pr. w. a. " 52	98 5	99 75
" " " 4 pr. w. a. " 56	98 25	99 25
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Liśćt. dłużne g. Z. kr. w. (dawnej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji	49	52 —
Liśćt. dłużne g. Z. kr. w. (dawnej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	43	46 —
4. Oblig. za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	104 25	105 25
5. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	100 —	101 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 —	101 —
Oblig. Komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	103 50	105 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	94 50	96 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	18 75	20 75
6. Losy miasta Krakowa	30 50	33 —
7. Monety		
Dukat holenderski	5 81	5 91
Dukat cesarski	5 87	5 97
Napoleondor	9 90	10 —
Imperyjał	10 24	10 34
Rubel rosyjski srebrny	1 40	1 50
" " papierowy	1 10	1 12
100 marek niemieckich	61 35	61 95

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 17 września 1887		
	pięć żądają	pięć żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.	81.20	81.40
maj-listopad	81.25	81.45
lut-y-sierpień	82.60	82.80
Jednolity dług państwa w srebrze.	82.60	82.80
styczeń-lipiec	130.75	131.50
kwiecień-październik	135.20	135.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	135.20	135.50
" " " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	135.50	135.85
" " " 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.50	135.85
" " " 1864 po 100 zł. 5 pr.	167.75	168.50
" " " 1864 po 50 zł. 5 pr.	167.75	168.50
Renta Com. po 42 litr. austr.	159.75	160.75
Listy zastw. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	96.10	96.31
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	112.45	112.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	104.30	104.80
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.10
Bukowiny	104. —	105. —
Galicyi	104. —	104.75
Nizszej Austrii	109.50	110. —
Siedmiogrodu	104.30	104.80
Węgier	104.30	105.10
3. Akcje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.75	111.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. " 281.60	281.90	
Nizszo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	560. —	566. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	100.25	101. —
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpr. 40 pr.	100.80	101.20
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	100.25	100.75
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	100.25	100.75
wpr. 50 pr.	100.25	100.75
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	879. —	881. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	93.50	93.80
Aust. Tow. żegl. par. dan. po 500 zł. m.	398. —	400. —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	100.25	100.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	100.25	100.75
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2.90. —	2595. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212.10	212.30
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. w. a. war.	223.50	224. —

dnia 17 września 1887		
	pięć żądają	pięć żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	224.20	228.60
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81. —	81.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	168.50	169. —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny reńniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	101.20	101.50
Powaz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	101.20	101.50
" " " premiiowe po 3 pr.	102.25	102.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 8 pr.	99.50	100. —
" " " w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
" " " w 36 l. 5 1/2 pr.	97. —	98. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97. —	98. —
" " " po 5 pr.	101. —	101.50
" " " po 5 pr. w	101. —	100.50
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	95.50	96.50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	99.80	100.30
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.70	102.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.70	102.20
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102.25	103. —
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.50	93.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarn. (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	102. —	103. —
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.25	101. —
" " " po 100 zł. w. a.	100.25	101. —
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 4 1/2 pr.	100.80	101.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) po 4 1/2 pr.	100.25	100.75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.20	81.80
" " " z r. 1884	90.75	91.25
" " " z r. 1886	90.75	91.25
" " " z r. 1882	90.75	91.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	93.40	93.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	178.25	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	47. —	47.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116. —	117. —
Keglavicha po 10 zł. m. k.	26. —	26. —

dnia 17 września 1887.		
	pięć żądają	pięć żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.75	20.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.90	22.20
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	48. —	49. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	16.60	16.90
Czerw. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.60	16.90
" " węgiersk. " po 5 zł.	11.75	12. —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.25
Salma po 40 zł. m. k.	60.50	60.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.75	60.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	33. —	33. —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137. —	137. —
" " " po 50 zł. w. a.	70. —	70. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41. —	41.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	43.50	44. —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	125.95	126.15
Berlin na 100 mark w. p. n.	49.55	49.62.50
Frankfurt na 100 mark w. p. n.	125.95	126.15
Hamburg na 100 mark w. p. n.	125.95	126.15
Londyn za 10 ft. szt.	125.95	126.15
Paryż za 100 ft.	49.55	49.62.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93	5.95
" " pełnej wagi	5.93	5.95
Korona	9.95	9.96.50
20 frankówka	12.26	10.28
Rosyjski półimperyjał	12.26	10.28
Talar związkowy	12.26	10.28
Srebro	12.26	10.28
Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.		
Telegrafowany kurs wiedeński.		
dnia 17 września 1887.		
Jednolity dług państwa w banknotach	81.20	81.40
" " " w srebrze	82.60	82.80
Renta w złocie	112.45	112.65
5 pr. austr. renta marcową	96.10	96.31
Akcyje banku wiedeńskiego	879. —	881. —
" " " kredytowego	281.60	281.90
Londyn	125.95	126.15
Napoleondor	9.90	10. —
Dukat cesarski men.	5.93	5.95
100 marek niemieckich	61.35	61.95

C. k. generalna Dyrekcja kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połudn., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 15 po połudn., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Ławocznego.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed połudn. ze Lwowa

godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy

godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mieszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór

pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35

rano i o godz. 3 min. 30 po południu

pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze

o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg po-

spieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o

godz. 3 min. 19 po południu pociąg

mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwow-

ski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg

pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy

pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł.

pociąg kursowy i o godzinie 3 min. 50

po południu pociąg mieszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg

pospieszny, o godz. 3 m. 58 po połudn.

pociąg kursowy, o godz. 9 m. 27 wie-

czór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35

przed południem pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o

godz. 4 min. 35 po południu pociąg o-

sobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy

pociąg osobowy.

Odchodzą z Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór

pociąg pospieszny, o godz. 2 m. 25 po

połudn. pociąg kursowy, o godz. 4 m. 10

rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50

po południu pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano

pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22

w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy

pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca

o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kursowy,

o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospiesz-

ny, o godz. 12 min. 38 po południu i o

godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze,

o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny

o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10

min. 55 wieczór pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o

godz. 11 minut 47 przed południem po-

cąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano

pociąg mieszany.

Nadestane.

Dr. L. St. Kossak,

lekarz chorób wenerycznych i skórnych, ordynuje
od g. 3 do 5, ulica Batorego (Halicka) Nr. 11.
6660

DZIENNIK URZĘDOWY.

L. 1347 (6624 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia iż w celu zaspokojenia przysługującej Jzaakowi Wiesenfeldowi do spadkobierców Mariem Zoller sumy 400 zł. zostanie realność pod l. k. 41 wyk. h.p. lw. 52 gminy katastralnej Głogów, do masy spadkowej Mariem Zeller należąca przez publiczną licytację na jednym tylko terminie dnia 17 października 1887 o godz. 11 rano na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedana.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków w c. k. sądzie przejrzyć można.

Głogów, 29 kwietnia 1887.

L. 1444. (6374 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, a to 21 rat po 9 zł. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądownym przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej, w Mikłaszowie pod lk. 84 położonej, Maksyma Jakubowicza własnej, w dniach 18 listopada, 23 grudnia 1887 i 27 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania 600 zł.

Poręczne 60 zł.

Blizsze warunki przejrzyć można w

registraturze.

Winniki, dnia 30 marca 1887.

L. 8481 (6625 3-3)

Na zaspokojenie wierzytelności Anny Bierzkiej w kwocie 63 zł. 65 ct, odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 października i dnia 18 listopada 1887 zawsze o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Tomasza Sołomy własnej, ności dłużnika Tomasza Sołomy własnej, pod l. k. 307 w Jarosławiu na leżącym przedmieściu położonej z tem że na pierwszym terminie realność za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim poniżej takowej sprzedana będzie.

Cena szacunkowa 2250 zł.

Wadyum 225 zł.

Blizsze warunki akt detaksacji i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem niewiadomych wierzytelności ustanowiony adw. dr. Ernest Gaberle.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 20 sierpnia 1887.

L. 2450. (6654 3-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniu 14 października, 10 listopada 1887 powyżej ceny szacunkowej, a 9 grudnia 1887 nawet poniżej takowej, jednak nie niżej sumy ciężarów hipotecznych, uprzywilejowanych bądź nieuprzywilejowanych licytacyjna realności l. 58 w długi wyk. hip. l. 1246 gminy katastralnej Kamionka strumiłowa Wasyła Malickiego własnej, na rzecz Jędrzeja Malickiego pto 350 zł. z pn.

Cena wywołania 795 zł.

Wadyum 79 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tut. sądowej registraturze.

Dla wierzytelności hipotecznych, wstępujących z prawem rzeczowemu do księgi gruntovej po 26 lutego b. r., lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczona, ustanawia się Wojciecha Ilasiewicza z Kamionki strumiłowej kuratorem ad actum.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do prze-

stuchania wierzytelności hipotecznych termin na dzień 10go grudnia 1887, o godzinie 10tej rano.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka Strumiłowa, 29 czerwca 1887.

L. 24718. (6662 3-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji Macieja Kazimierza Józefa 3-im. Wszelaczynskiego w kwocie 2000 zł. 3-im. odbędzie się dnia 4 listopada a. w. z pn., odbędzie się o godzinie 11 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa licytacja sumy 1500 zł. aw. z pn. i ewikcji 3000 zł. aw. z pn., dla dra Władysława Majewskiego w z pn., dla dra Władysława Majewskiego w stanie biernym dóbr Kolińce, w okręgu ek. sądu obwodowego w Stanisławowie wedle wyk. hip. l. 208 karty C. poz. 11 intabulowanych z tem, że wierzytelności te na pierwszym terminie także poniżej tej kwoty za jakąkolwiek cenę sprzedane będą; że jako wadyum kwota 450 zł. złożoną być ma; warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno; narzeczcie, że dla wszystkich tych wierzytelności, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 27go maja 1887 rzeczowe prawa na wspomnianych wierzytelnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lehmann kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Roński mianowany zostali.

Lwów, dnia 25 czerwca 1887.

L. 2726. (6657 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 8 listopada, 13 grudnia 1887 i 17 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 186 w Lutczy położonej, Franciszka Szewczyka własnej, wykazem hipotecznym 23 objętej, na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania stanowi kwota 1200 zł., a wadyum kwota 120 zł.

Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzyć można.

Strzyżów, 31 lipca 1887.

L. 4197. (6684 2-3)

W dniu 26 września, 31 października i 21 listopada 1887, o 3 po południu odbędzie się w sądzie licytacja połowy realności nieobjętej masy Estery Sobel własnej, pod nk. 114 w Rawie położonej, wykazem hipotecznym l. 964 gminy katastralnej Rawa objętej, celem zaspokojenia sumy 246 zł. 63 ct. w. a. z pn. na rzecz Szlomei Pfortner zameżnej Freiheiter.

Półowa realności tej sprzedana zostanie na pierwszym dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania, ale nie niżej wierzytelności na tej realności zhipotekowanych.

Cena wywołania 297 zł. wa.

Wadyum 10-prc.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzyć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, 30 lipca 1887.

L. 3095 (6678 1-3)

Dnia 19 października i 21 listopada 1887 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności l. kons. 38 s. I. w Lubaczowie położonej, wykazem hipotecznym l. 8-9 objętej w sprawie i na rzecz Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie przeciw Leizorowi Stenbruch pto 400 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania 395 zł.

Wadyum 39 zł. 50 ct.

Kuratorem wierzytelności nieznanych p. Jan Postępski kandydat notaryalny.

Resztę warunków, przejrzyć można w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Lubaczów, dnia 25 czerwca 1887.

L. 9660 (6669 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza że w dniach 28 października 1887 i dnia 1 grudnia 1887 każdą razą o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tymże sądzie na rzecz Freudy Sandauer celem zaspokojenia dłużnej sumy 846 zł. wa. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 26/31 w Samborze położonej Konrada Freya własnej.

Gdyby na pierwszym terminie ceny wywołania nie ofiarowano, realność ta sprzedana będzie na terminie drugim nawet niżej tejże.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 18603 zł. 57 ct. zaś wadyum 10-prc. takowej.

Tych wierzytelności którzyby po dniu 6 lipca 1887 do tabuli weszli uwiadamia się przez ustanowionego kuratora adwokata dr. Jirzyckiego z substytucją adwokata dr. Fiertnika w Samborze zamieszkałych.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, i akt ocenienia powyższej realności można przejrzyć w tutejszej registraturze.

Sambor, 6 września 1887.

L. 5128 (6671 1-3)

Na dniu 17 października 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz Andronika i Maryi Andrejczyn dłużnej kwoty 60 zł. zpn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod l. k. 157 w Mochnatem położonej, Jana Bilinskiego Fagarsza własnej, protokołem zastawniczego opisanego z dnia 22 sierpnia 1884 l. 4403 zastawniczo opisanego z tem że realność ta na tym terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensje wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Borynia, 30 listopada 1886.

L. 5153. (6680 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości iż dla zaspokojenia pretensji Mechla Reinera w kwocie 40 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 18 października, 16 listopada i 19 grudnia 1887, zawsze o godzinie 10 z rana, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 179 w Dobrowodach położonej, Maryanny Dawidowicz własnej, a ciała tabularnego nie stanowiącej, z tem, że na dwi pierwszych terminach realność ta przynajmniej za cenę szacunkową 85 zł. wa., na trzecim terminie zaś za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedana będzie.

Wadyum wynosi 8 zł. 50 ct.

Dalsze warunki, protokół opisanie i oszacowania przejrzyć można w godzinach urzędowych w tus. registraturze.

Podhajce, 30 czerwca 1887.

L. 3022. (6681 1-3)

W sądzie tut. w dniu 18 października, 18 listopada i 19 grudnia 1887, zawsze o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nk. 1 objętej, lwh. 1 gminy Ostrów, Antoniego, Wojciecha i Rozalii Szewczyków własnej, na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 1.200 zł.

Cena wywołania 3900 zł.

Wadyum 390 zł.

Resztę warunków przejrzyć można w sądzie.

Przeworsk, 25 maja 1887.

L. 3021. (6682 1-3)

W sądzie tutejszym odbędzie się w d. 13 października, 15 listopada i 16 grudnia 1887, zawsze o 10 rano publiczna sprzedaż realności objętej l. w. h. 18 w Nizatycach, Michała Haftka własnej, tudzież realności objętej, l. w. h. 106 w Nizatycach, Dawida Seitelbacha własnej, celem wydobycia pretensji galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 zł.

Cena wywołania 2400 zł.

Wadyum 240 zł.

Resztę warunków można przejrzyć w sądzie.

Przeworsk, 22 lipca 1887.

L. 2875. (6683 1-3)

W dniu 14 października, 14 listopada i 14 grudnia 1887, zawsze o 10 rano, odbędzie się w sądzie tut. publiczna sprzedaż realności nk. 142 w Urzejowicach objętej, l. w. h. 178, Jana Mikuły własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem wydobycia 300 zł. z pn.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków przejrzyć można w sądzie.

Przeworsk, 22 lipca 1887.

L. 4722. (6674 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Husiatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jana Tatusia własnej, na zaspokojenie pretensji Ksenki Tatus w kwocie 145 zł. wa. dnia 5 października, 8 listopada i 12 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano, a to: na pierwszym dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzyć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzytelności, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegobądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po zastawnem opisanu, to jest po dniu 19 września 1885 jakie prawa rzeczowe nabyli, weszli, kuratorem Stanisława Progulskiego i tychże wierzytelności o rozpisanu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, 27 czerwca 1887.

L. 6354. (6700 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Tarnopolu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Issera Landaua przeciw leżącej masie po śp. Maryi Sereda pto 40 złr. wa., odbędzie się w dniu 30 września, 28 października i 28 listopada 1887, publiczna sprzedaż realności wyk. hipot. l. 144, gminy Petryków objętej, dłużnej masy własnej, z tem, że na pierwszych dwu terminach realność za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie i niżej takowej, jednak nie niżej ceny takiej, któraby wszystkich długów hipotecznych pokryć nie mogła, sprzedana będzie.

Ceną wywołania jest cena ocenienia 160 zł. wa.

Wadyum 16 zł. wa.

Inne warunki w registraturze.

Tarnopol, dnia 30 marca 1887.

Konkursa.

L. 9620 (6661 3—3)

W celu obsadzenia dwóch posad oficyalów w X, a względnie asystentów w XI randze przy oddziale rachunkowym c. k. Namiestnictwa rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania swe zaopatrzone w należyte dowody, w drodze właściwej, w przeciągu czterech tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu, do Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 września 1887

Księgi gruntowe.

L. 10182. (6642 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 1go sierpnia 1887, otwarte zostały według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. założone nowe księgi gruntowe dla gmin katastralnych:

Kanna, Kupienin, Zdziary, w sądzie powiatowym w Dąbrowej;

Dębica, w sądzie powiatowym w Dębicy;

Stępień, w sądzie powiatowym w Frysztaku;

Ropa, w sądzie powiatowym w Gorlicach;

Szerzyny, w sądzie powiatowym w Jasle;

Tokarnia, w sądzie powiatowym w Jordanowie;

Mochnaczką niżnią, w sądzie powiatowym w Krynicy;

Koszary, Laskowa, Lipowe, Łososina górna, Rupniów, Rybie stare, Szyk, Sowlina, w sądzie powiatowym w Limanowej;

Zarnówka, w sądzie powiatowym w Makowie;

Pórzeczki, w sądzie powiatowym w Mszanie dolnej;

Dąbie, w sądzie powiatowym w Pilźnie;

Poręba wielka, w sądzie powiatowym w Oświęcimie;

Duleza mała, Gliny wielkie, Szafranów, Trzeiana, w sądzie powiatowym w Radomyślu;

Grabówka, Zabłocie, w sądzie powiatowym delegowanym miejskim w Tarnowie; i wykaz dodatkowy dla parcel gruntowych 1855, 1856, 1857, w księdze gruntowej gminy Frydrychówce, w sądzie powiatowym w Andrychowie, jak również nowe wykazy tabularne dla posiadłości dotąd w Tabuli krajowej zapisane, a położone:

I. w obrębie sądu obwodowego w Nowym Sączu: w gminach katastralnych: Jastrzębik, Florynka, Piwniczna, Rupniów, Rybie stare, Szyk, Tylka, Wola kosnowa, Złockie,

II. w obrębie sądu obwodowego w Wadowicach: w gminach katastralnych: Oświęcim, Trzebunia i Witkowice, odnośnie do ciała tabularnego „Karszczyzna czyli Zabawszczyzna V.”

Od dnia otwarcia, wolno przeglądać nowe księgi gruntowe w wymienionych sądach powiatowych, zaś nowe wykazy tabularne w wyrażonych sądach obwodowych, i od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy własności, zastawu czy jakiegobądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową lub wykazem tabularnym objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu tabularnego może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych wzywa się:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tychże nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to

bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub położenia ciał hipotecznych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości do nich wpisanej lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej lub wykazu tabularnego tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do wyżej wyrażonych sądów powiatowych i obwodowych, najdalej do dnia 1 października 1888, gdyż prawym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej lub wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa lub wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 26 lipca 1887.

L. 753 (6696)

C. k. komisja hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego Samborskiego, ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącymi założenia nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych 1) Krasne, 2) Sianki, powiatu sądowego Boryniańskiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Boryni do powszechnego przejrzania.

Zarządy przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Boryni do dnia 1 października 1887.

Sambor, 14 września 1887.

Upadłości.

L. 54 (6702)

W sprawie konkursowej Majera Schwinnera wyznaczam do likwidacyi pretensyi 100 złr. Izaka Wittmana, po ogólnym terminie likwidacyjnym zgłoszonej, jakoteż do likwidacyi należności byłego zarządcy masy Markusa Abrahama Guttmana, i obecnego zarządcy Mechla H. Zieglera termin na 30 września 1887 o godzinie 10 przed południem, na który wszystkich zainteresowanych wzywam.

Jaworów, dnia 5 września 1887.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Różne obwieszczenia.

L. 2065 (6600 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krynicy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Jana Babeja przeciw Janowi Dudra pto 311 złr. z pu, dla egzekuta Jana Dudry, niewiadomego zmiejsca pobytu celem doręczenia mu tu tejszo sądowej rezolucyi z dnia 24 maja 1887 l. 2065 pozwalającej intabulację egzekucyjną powyższej sumy w stanie biernym połowy ciała hipotecznego l. w. h. 79 księgi gruntowej gminy Łabowa objętego Jana Dudry własnej w stanie biernym 2/3 części ciała hipotecznego wedle tej samej księgi l. w. h. 80 objętego, Jana Dudry własnego w stanie biernym 1/12 części ciała hipotecznego wedle tej samej księgi l. w. h. 71 objętego, kuratora ad actum w osobie Jędrzeja Wiślickiego młodszego i o tem nieobecnego przez edykt niniejszy zawiadamia.

Krynica, 24 maja 1885.

L. 4219 (6551 3—3)

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Leibe Sterna ażeby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego oświadczył się do spadku po Dinie Stern zmarłej 20 września 1884 w Warężubez ostatniej woli rozporządzenia, w przeciwnym bowiem razie będzie postępowanie spadkowe przeprowadzone z dziedzicami zgłaszającymi się i z ustanowionym dlań kuratorem Majerem Zwicklem.

C. k. sąd powiatowy.
Bełż, dnia 30 bzerwca 1887.

L. 9698/pr.

Obwieszczenie.

Z powodu jednocześnie rozpisane go wyboru uzupełniającego posła do Izby Deputowanych Rady Państwa z kurii większych posiadłości, okręgu wyborczego Tarnów, Pilzno, Dąbrowa, Mielec, ogłasza się w myśl § 25 ustawy państwowej z d. 2 kwietnia 1873 r. (dz. u. p. nr. 41) listę wyborców z powyższego okręgu wyborczego, z oznajmieniem, że reklamacje mogą być wniesione do c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu 14 dni, licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacje wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Co do wykonywania prawa wyboru zwraca się uwagę wyborców na postanowienia §§. 12, 13, 14, 15 i 16 powołanej ustawy państwowej.

Jeżeli posiadłość gruntowa, uprawniająca do wyboru w powyższym okręgu wyborczym jest wspólną tabularną własnością dwóch lub więcej współposiadaczy, wykonywa z pomiędzy nich ten prawo wyboru, którego reszta współwłaścicieli wyraźnie pisemnem pełnomocnictwem do tego upoważni.

Uprawnieni do wyboru w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Tych zaś, do wyboru w powyższym okręgu wyborczym uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się niniejszem, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się do c. k. starosty w Tarnowie.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości uprawniającej do wyboru
Aberdam Mendel. Artwiński Mieczysław. Aschheim Kreindla.	Łowezówek z przyległ. Rychwald i Pleśna. Kliszów Gałuszowice i Gorczyńskie. Breń osuchowski Ziempiów przyległ. Ziempiówek i Miłonin. Karwodrza. Kielków z przyl. Zaboreze i Zaborska Wola. Jaworze górne i dolne Dobrków II część. Parkosz, Łabuzie.
Berke Karol. Berglasowie Berl i Chawa z Leinerów. Bobrownicki Mieczysław. Bobrowska Felicja i Prokopowie Karol i Marya. Boczkowski Tadeusz. Bogusz Fiorentyna i Franciszek Ksawery.	Kielanowice. Lubasz z przyl. Wola lubecka czyli Brzozowska. Smarzowa. Bistuszowa. Sadkowa góra. Lubeza „Dzwonnowa II część”. Łączki część „Starc z Kądziołkami” zwana. Łączki brzeskie. Łęki górne z folwarkami, Podzamecze, Wymyśle i Górny folwark i Podzamecze część Podlesie zwana. Łęka siedlecka. Piotrkowice. Szczepanowice część z Jodłową. Radwań. Burzyn i Łęka Żabicka.
Bogusz Sofia. Bossowscy Bolesław i Marya. Brand Henryk Antoni 2ga imion. Broniewska Eleonora. Brzeski Bronisław dr. Brzeski Mieczysław. Brzozowski Waleryan.	Józefów ad Wampierzów. Pleśnia Eisenbachowska i Rychwald. Meszna szlachecka. Rzuchowna i część Woźniczny. Budzyn i Wampierzów część. Siedlec. Łukowa. Gębiczyn I.
Burzyńska Emeryka. Buś Wojciech dr. Butlermann Leib Abraham. Bzowski Bogusław. Chrzastowski Roman i Jaworska z Chrzastowskich Ludwika. Damask Zuzanna. Dębiecki Adam. Dębiecki Ludwik Zygmunt hr. Dietl Leopold. Dobrowolski Jakób. Dobrzyńska Marya. Dobrzyńska Wiktorya. Dzierżyński Józef i Majewscy Feliks i Leopold. Dzwonkowski Edward. Feigenbaum Józef i Halberstam Mojżesz. Fibich Władysław.	Gromnik. Kłokowa. Kłecie z przyl. Bukowa, Kamienica i Dąbie, Błaszczowa część i Dębowa część „Stary dwór” zwana. Januszkowice i Jazowsko z przyległ. Skurowa. Duleza wielka. Lichwin górny. Mokrzec Połomyja. Stupiec. Tonie. Wiewiórka. Siedliska dolne i górne z przysiółkami, Siedliska, Podkościelne, Kopaliny i Kamionka. Jastrząbka stara. Radgoszcz części: Radgoszcz II część „Las” Radgoszcz II część „Olszyn” Radgoszcz II część „Stawiskak”. Błaszczowa część. Mielec z Cyranką. Radomyśl Duleza, Partyn. Dobrków, Gołęczyna Złotorya. Rzędzianowice i Szydłowie. Ilkowice, Rudno i Sanoka. Róża. Wola wadowska, Borki, Dąbrowica, Łęka szczecińska Maniów, Swidrówka, Szczucin, Zabrodź, Żałuże, Zabrze. Łusowice dolne z przyl. Stara wieś Smyków. Wadowice dolne. Zelazówka. Swiebodzin i Swiebodzin część. Błonie. Siemiachów. Lipiny, Kozia Wola, Będziny, Zajęczkowice, Łęki górne. Stupiec część czyli Nowa wieś także Kępa stupiecka zwana. Duleczówka. Łowezów czyli Łowezówek. Jodłowa.
Fihauser Stanisław. Finderowie Michał i Henryka. Forystowie Piotr dr. i Anna z Kwoleńskich. Galicyjskie Towarzystwo kredyt. ziemskie. Garbaczynski Piotr. Gawroński Mieczysław. Goldfluss Baruch. Goldflussowie Pinkas i Joanna. Gorajski Stanisław.	
Gorlicer Marek i Weinberger Golde. Grohmanowie Leon i Eufrozyna.	
Groniecki Leopold i Kotarski Stanisław. Grossowie Nuta i Serla. Guthwirthowie Markus i Rafał. Heissig Reinhold. Hermele Mojżesz Mayer. Homolacz Kazimiera. Horodyski Józef Piotr 2ga im. Husarzewska Helena hr.	
Jakubowscy Adam i Henryka z Gregerów.	
Jaraszowie Wawrzyniec i Teresa. Jaworska Aniela. Jordan Adam Franciszek 2ga-im. dr. Jordan Adolf. Izrael Chaim. Karmelitów konwent w Pilźnie.	
Kisielewski Seweryn.	
Kochanowscy Jan i Ludwika. Kohany Mojżesz i Gabryela. Kollatowa z Dublańskich Wella recte Wilhelmina.	

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości uprawniającej do wyboru	Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa gminy uprawniającej do wyboru
Konopka Jan Franciszek Stanisław 3 - ga imioui baron	Breń z przyl. Dąbrówka, Smęgorzów, Gruszów, Podborze, Cwików, Oleśno, Pasieka, Swarzędz, Nowa wieś, Zawierzbia.	Michał, Nidura Wojciech, Seiboth Katarzyna Seiboth Jan. Kapinos Tomasz, Swal Piotr, Luck Franciszek, Wacław 2-im., Ulrich Józef, Lissak Antoni, Lissak Zofia, Würfel Franciszka, Kapinos Michał, Początek Józef, Midura recte Nidura Michał, Jerz Feliks, Koszwańscy Antoni i Anna, Anders Antoni, Leśniak Józef, Midura Maryanna, Rosner Noe, Gwóźdź Józef, Neumann Józef, Midura Kazimierz, Leśniakowa z Midurów Maryanna, Jachimowicze Michał i Anna, Jakóbowicze Mateusz i Maryanna, Massopust Franciszek.	Wampierzów, Prebenda także folwark Prebendów zwany.
Kopytkiewicz Jan i Katarzyna.	Zwiernik górny i dolny z przyl. Budyn i Losów i Zwiernik część „Dąbrowszczyzna” i Krasuczyna zwana.	Szczepański Mieczysław	Machowa i Borki.
Kornhauserowie Mendel i Róża. Kostórkiewicz Ludwik i Antonina.	Pilźniówek.	Szczepańska Stefania	Ryglice i Janiny.
Kotarski Stanisław.	Ruda górna i dolna, Duleza mała część Kostórkiewiczówka zwana, Partyn część pod Kulkiewiczówką, Podlesie i Moczary zwana. pa, Skrajnica, Podlesie i Moczary zwana. Zelechów, Wola zelechowska, Zaliwie.	Szymański Konstancja, Balbina i Antonina. Tabaczyński Adam.	Wola wadowska, Kądzienka, Bory i Smyków. Wróblowice, Chorzów, Chrzastów, Toporów, Wola chorzowska, Złotniki.
Kurator fundacji bibliotecznej imienia hr. Ossolińskich.	Bolesław z przyległ. Pawłów i Błonie.	Tarnowska Karolina hr.	Malinie i Trześń.
Lambeck Anna i Berglas Lea.	Zgórsko z przyległ.	Tarnowski Jan Józef hr. 2 im.	Pasieka ofinowska i 5 m. części dóbr Partyn ad Radomyśl.
Leuchter Hersch.	Jodłówka z przyl. Kozłowa Nasalowa i wójtostwo Jodłowskie.	Tarnowski dom komisowy Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu pod firmą Kaczkowski et S. Żaby.	Zalipie, Niwki, Kozubice.
Lichtblau Salomon Elias 2 im. i Jakób.	Łowczów.	Treter Józefa Małgorzata 2ga imion.	Partyn część Stomianka zwana Zdarzec z folwarkiem Janowice.
Lindowie Mojżesz i Sara.	Jażwiny.	Trybulcowie Marcin i Teofila.	Wielopole moszczyńskie z przyl. Bórek, Bobrek Bucze i Zadyez.
Lubiński Witold hr.	Dąbrówka.	Trzeciński Władysław, Chodański Leopold.	Dąbrówka, Garbek, Bryły.
Lubińska Elżbieta hr.	Zassów z przyl. Przeżytybor, Mokre i Dąbie.	Tuchowskie łąc. probostwo.	Grudno górne.
Lysek Aleksander.	Jastżółka nowa.	Weiss Józef.	Szarwark.
Mahler Alter i Schmajowie Leizor i Rachela.	Wola pogórska.	Weksberg Ignacy.	Borowa
Markiewicz Felicya.	Wierzchowiny, Zalesie czyli Podlesie.	Wiktor Józefa.	Janowice z przyl. Podbereże Gierowa i Zadziele.
Maschler Josua.	Brnik.	Włyńska Michalina.	Radna, Koszyczki Ostrzembowska wola część „Nizyny radnińskie” zwana i Siedliszowice, Uście jezuckie Pałuszycze ad Uście, Lubiecko, Gręboszów, Wola gręboszowska.
Męcińska Helena.	Zgłobice, Zgłobice część, Koszyczki małe, Ostrzembowska wola.	Wykowska z Denkerów Marya.	Uniszowa.
Męciński Józef.	Laskówka, Smyków mały Łęk, Partyn, Chorażce.	Wysocka z hr. Załuskich Zofia i Załuska Jadwiga hr.	Zarówka.
Michniewscy Józef i Stefania z Padlewskich.	Kobierzyn, Piaski i Breń.	Zabęcki Franciszek.	Gruszów wielki.
Niesiołowski Leon.	Kowalowa górna Gielowa.	Zabierzewski Feliks.	Delastowice z przyległ.
Nowak Józef i Stanisław.	Suchy grunt.	Zieliński Stanisław i Jan i Rogoyska z Zielińskich Zofia	
Peszkowska Joanna	Brzyście i Babicha.	Zielińska Róża, Marya, Antonina, Julia, Ida 5-im.	
Pietrzycki Ludwik dr.	Dąbrówka część, folwark Zielona czyli Ławki zwana.		
Potulicka Marya hr.	Dąbrówka wiśłocka.		
Psarski Emil Julian 2-ga im.	Bobrowniki wielkie i małe z Turkowem i Dobezycami.		
Rattler Samuel.	Nieczajna.		
Rey Mieczysław hr.	Przykop część „Dwór przykop” zwana.		
Rogalińska Marya.	Przeclaw, Rzemień Podole, Wylin, Dobrynin, Kądziołko, Ruda ad Dobrynin.		
Rogaliński Mieczysław.	Grądy.		
Romerowa z Wiktorów Konstancja.	Wulka grądzka.		
Rezwadowski Władysław.	Borowa, Łusowice z folwarkiem, Dembowiec i Lipiny.		
Rutowscy Klemens dr. i Karolina.	Tuchów z przyl. Meszna, Siedliska, Lubaszowa, Wołowa i Zagrody.		
Rydel Kamil.	Głębikówka, Grudna dolna i górna.		
Rydel Stefania.	Ruszkowa.		
Safirowie Aron i Debora.	Dąbrówka.		
Sanguszko Eustachy książę.	Sieradza z przyl.		
Safir Aron, Fast Daniel i Aberdam Abraham.	Tarnów z przyl. Łękawica, Wałki, Jodłówka, Kambowska Wola, Strzemeśna, Szywald, Załasowa, Zabłocie górne, Zabłocie dolne, Grabówka, Strusina, Terlikówka, Kantorya tarnowska, Koszyczki małe część „Borki” zwana, Grudna dolna część Karolówka zwana, Gorzyce, Adamierz, Dąbrówka, Pilcza.		
Schiller Chaim.	Żabno z przyl. Targowisko, Nieciecza, Podrebie, Konary, Zakirchale, Odporyszów.		
Schmidt Filip, Kradyna Władysław i Henryka z Wajdów, Walz Ludwik Jan 2-im, Daumheimer z Walców Joanna, Götze z Walców Marya, Walz Wilhelm, Wenderker Mikołaj, Lachowski Zygmunt, Kurz Ludwik, Walz Ludwik, Kurz Filip, Walz Małgorzata, Konrad Karolina, Kurz Elżbieta, Konrad Frydryk, Walz Karolina, Antonina Aleksandra 3 im., Lögel Jan, Konrad, Magdalena, Götz Katarzyna, Schmidt Jan ojciec, Schmidt Jan syn, Walz Ludwik Konrad, Henryk, Walz z Konradów Katarzyna, Böhlowie Gottfried i Zofia, Pazdro Gabryel, Preisler Teobald, Kisiel Jan.	Uście ad Sadekowa góra.		
Schmindling ze Scharfów Chana Ruchla 2ga imion 10 voto Fettergrun, 20 voto Birnbaum i Chaskel Birnbaum.	Goleiszów.		
Schönwetterowie Leib i Rachela.			
Schmurowie Alter i Rachela.			
Sekowski Aleksander.			
Sębowska Adela.			
Sieglowie Mojżesz, Józef, Salomon, Natalia, Rozalia i Amalia, Sieglowa z Rattlerów Zofia.			
Seyboth Józef, Franciszek Preissler, Ambroży Schöller młodszy, Klara Seyboth, Izak Fried, Michał Gwóźdź (starszy), Michał Midura, Michał Gwóźdź (młodszy), Wolf Izak, Franciszek Zappe, Michał Midura, Sobus Andrzej, Fijas Józef, Traubachowa Franciszka ze Senmidtów, Ludwik ze Schmidtów Julia.			
Stoiński Zdzisław.			
Stojowski Eugeniusz.			
Stojowski-Jordan Mieczysław			
Straszewicz Jan i Chmielowski Teofil.			
Strzelecki Ludwik.			
Spethowie Emanuel i Rozalia.			
Speth Józef			
Sybek Sebastian, Seiboth Floryan, Schwarz Andrzej, Seiboth Józef (syn), Preislerin Barbara, Masopust Józef, Zappe August, Lucke Antoni, Kattermann Helena, Preisler Franciszek, Preisler August, Siwula			

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 16 września 1887.

L. 6993 (6557 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach uwiadoma niewiadomego z miejsca pobytu zapozwanego Michała Szparę, że Izak Deser cesyonaryusz Franciszka Szpary, przeciw niemu pod dniem 10 maja 1887 l. 3973 wniósł pozew o zapłacenie 50 złr., na który do rozprawy drobiazgowej termin na 17 października 1887 o 10 rano wyznaczony został.

Dla zapozwanego ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Ujejskiego i zapozwanego wzywa, aby co do obrony porozumiał się z kuratorem lub innego pełnomocnika urzędowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Ropczyce, 25 sierpnia 1887.

L. 5526. (6658 2—3)

Sprostowanie.
W obwieszczeniu z 23 lipca 1887 l. 4072 nr. 181, 183, 184 „Gazety Lwowskiej” mylnie podane imię masy Mikołaja Smolińskiego, sprawdza się na „Hipolita Smolińskiego”.

C. k. sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 31 sierpnia 1887.

L. 5326 (6566 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości że dnia 5 lutego 1885 zmarła Agnieszka Górwa w Bestwinie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ miejsce pobytu Wincentego Góry nie jest wiadome, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku inaczej deklaracja do spadku odebrana zostanie od kuratora w osobie adw. dr. Rosnera dla niego ustanowionego.

Biała, 4 sierpnia 1887.

L. 4680 (6640 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia nieobecne Jana Wójcika, iż w sprawie spadkowej po Marcynie Wójcieku ustanowiono dlań kuratorem Łukasza Lire, któremu rezolucję i dekret dziedzictwa z 19 grudnia 1882 l. 10925 doręczono.

Żabno, 16 sierpnia 1887.

L. 21912 (6586 2—3)

C. k. sąd krajowy, na prośbę Ludwika hr. Wodzieckiego wdraża postępowanie amortyzacyjne względem księżeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością, na imię Ludwika hr. Wodzieckiego wystawionej, nr. 147 opatrzonej, opiewającej na 2500 zł. aw. Wzywa przeto każdego, ktoby się

znajdował w posiadaniu powyż opisaną księżeczkę udziałową, aby o tem w przeciągu jednego roku, licząc od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej” zamieszczonym będzie, c. k. sąd krajowy uwiadomił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wymieniona wyżej księżeczka udziałowa Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie za umorzoną i nieistniejącą uznana zostanie.

Kraków, 2 września 1887.

L. 3627 (6653 2—3)

C. k. sąd powiatowy uwiadoma niewiadomego z miejsca pobytu Kajetana Piątkowskiego z Dobezyc, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc” w Dobezycach przeciw niemu o 175 złr. w. a. zpn. w celu doręczenia tusadowej uchwały z dnia 25 lipca 1887 l. 3627 i dalszych w tej sprawie zapaść mających uchwał, dla niego kuratora w osobie Stanisława Walasa gospodarza i kupca z Dobezyc ustanowiono i wzywa się tego nieobecnego, aby kuratorowi swe dowody podał, albo innego pełnomocnika sobie ustanowił i osobę i miejsce zamieszkania tego pełnomocnika do wiadomości sądu podał, gdyż w razie przeciwnym z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.
Dobezycze, dnia 25 lipca 1887.

L. 20934 (6710 2—3)

Dnia 31 sierpnia b. r. znaleziono w drodze do Stanisławowa w wagonie II klasy 10 sztuk akcyi c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego wraz z kuponami.

Wzywa się właściciela lub dzierżyciela tych akcyj, by w przeciągu roku zgłosił się u właściwej władzy i swe prawo do tych walorów wykazał.

C. k. Dyrekcja policyi
we Lwowie, 15 września 1887 r.

Doniesienia prywatne.

Pomieszkania składające się z 6, 5, 4, 3, 2, pokoi z przynależnościami i, **pokeje kawalerskie, sklepy** przy ulicach **Brzajrowskiej, Podlewskiej, Kazimierzowskiej** odnajmuje Zarząd realności **Emila Bertemillana Brajera, Kazimierzowska 37.**

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska L. 6.

Założony w roku 1845.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU
Maść ta leczy wrzodzianki, przyszczo, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porostych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Włók 2 franki we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolasch i Wewiorskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Szematyzm

dyecezyi stanisławowskiej na rok 1887

dostać można w kancelarii konsystorskiej w Stanisławowie po cenie 1 zł. 50 ct., oprawy po cenie 1 zł. 65 ct. i 1 zł. 80 ct. 6728

L. 8870 (6692 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Miasto Stanisławów rozpisuje konkurs na posadę kierownika zakładu miejskiego gazowego, urządzonego na wyrób gazu z odpadków nafty.

Termin do 20 października 1887.

Płaca 600 zł. w. a., wolne pomieszkanię o czterech pokojach i kuchni, wolny opał i wolne oświetlenie.

Technicy mają się wykazać znajomością praktycznej mechaniki przy kładzeniu rur i instalacjach gazowych, niemniej znajomością praktycznej chemii przy wyrobie gazu z odpadków nafty.

Magistrat król. miasta Stanisławowa 16 września 1887.

Kamiński r. w.

L. 1219 (6694 1—3)

Obwieszczenie.

Przy tutejszym zborze izraelskim opróżnione zostało stypendjum dla izraelskiego ucznia niższego gimnazjum, fundowane przez śp. p. Maurycego Koliszera, byłego przełożonego tegoż zboru na uczczenie pamięci syna swego, Leona Koliszera, zmarłego w roku 1868, składające się z odsetek kapitału 2000 zł. w obligacjach indemnizacyjnych.

Ubiegający się o rzeczzone stypendjum, które obecnie przeznaczono jest na czas uczęszczania do szkoły począwszy od 1 września 1887 aż do ukończenia IV klasy gimnazjalnej mają udowodnić swe ubóstwo, przynależność do lwowskiego zboru, dobry postęp w naukach i moralne prowadzenie się, jakoteż swe ewentualne pokrewieństwo z fundatorem, lub też, iż byli wychowankami lwowskiego izr. domu sierót.

Odnośnie podania należy do 15 października 1887 r. wnieść u Przełożenstwa lwowskiego zboru izraelskiego.

Przełożenstwo zboru izraelskiego.

Lwów dnia 12 września 1887.

Obwieszczenie.

Przy zborze izraelskim we Lwowie opróżnione zostało stypendjum dla jednego ucznia, uczęszczającego do jednej z czterech wyższych klas gimnazjalnych lub z trzech wyższych klas realnych we Lwowie, fundowane przez p. Różę Frenkl na uczczenie pamięci męża swego, byłego adwokata krajowego i przełożonego zboru izraelskiego we Lwowie dra Hermana Frenkla.

Stypendjum to, składające się z odsetek kapitału 2000 zł. w listach zastawnych galic. Banku hipotecznego, udziela Przełożenstwo zboru izrael. we Lwowie, z uwzględnieniem przede wszystkim krewnych zmarłego dra Hermana Frenkla, — w braku takich ubiegających się, — krewnych fundatorki, — a w braku także takich przy szczególnem uwzględnieniu byłych wychowanków izr. domu sierót we Lwowie.

Chcący się ubiegać o udzielenie powyższego stypendjum winni są udowodnić swoje ubóstwo, dobry postęp w naukach i moralne zachowanie się, jakoteż w danym razie pokrewieństwo z ś. p. dr. Hermanem Frenkl lub fundatorką, p. Różą Frenkl, albo że byli wychowankami izr. domu sierót we Lwowie.

Dotyczące podanie wnieść należy do dnia 15 października 1887 u Przełożenstwa lwowskiego zboru izr.

Przełożenstwo lwowskiego zboru izr. Lwów, dnia 5 września 1887. 6695

Majątek ziemski

do sprzedania, średniej wielkości, w dobrej glebie, z dobrymi budynkami i komunikacją. Zgłosić się można osobiście lub pisemnie do „Bazaru produktów gospod. wiejskich“, Rynek L. 30. 6612

Do obsadzenia jest miejsce:

Asystenta górniczego,

Stygara przy kopalni galmanu,

Stygara przy kopalni glinki ogniotrwałej.

Ubiegający się o jedną z tych posad powinien wykazać nabyte teoretyczne i praktyczne wykształcenie, (Kandydat na miejsce asystenta górniczego ukończone studia akademii górniczej), obecny wiek i odpowiednie fizyczne uzdolnienie, tudzież zupełną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Odnośnemi dokumentami zaopatrzone podania, w których termin ewentualnego objęcia uproszonej posady, tudzież stan penta, a u żonatych oraz liczbę członków rodziny podać należy — przyjmując podpisaną zarząd do dnia 15 października 1887. Zarząd zakładów górniczych i hutniczych

Artura hr. Potockiego. 6693

Siersza (poczta Trzebinia), 15 września 1887.

Trzeci rok szkolny

szkoły śpiewu solowego

Ireny Lewickiej

dyplomowanej śpiewaczki konserwatorium dresdeńskiego, uczennicy Levia i Procha,

we Lwowie, 6114

przy ulicy Dominikańskiej L. 11,

rozpoczyna się z dniem 15 września,

zaś wpisy od 20 sierpnia codziennie.

Programu nauk dostać można w szkole.

Obwieszczenie.

Dnia 28 względnie 29 i 30 września b. r. odbędzie się w Gromniku, powiat tarnowski (stacja kolei żelaznej, telegraficzna i pocztowa) licytacja z wolnej ręki stada śp. Edwarda Dzwonkowskiego.

Sprzedane zostaną:

Klasy stadnych . . . sztuk 14

Czterolatek . . . „ 7

Trzechlatek . . . „ 6

Dwulatek . . . „ 8

Rocznych ogierków . . . „ 4

Kobyłek . . . „ 8

Wałachów . . . „ 6

Wszystka młodzież po pełnej krwi ogierach „Queretaro“ i „King Arthur“ tudzież po „Wulkanie“ pół krwi.

Przyjazd koleją z Tarnowa o godzinie 6 1/2 rano. Wrócić można tego samego dnia o godzinie 9 1/2 wieczór. 6634

Powozy czekać będą na stacji kolei.

Pierwsza koncesyonowana

Szkoła muzyczna

Ludwika Marka

we Lwowie, Rynek L. 9. 5852

Rozpoczęcie nauk gry na fortepianie w trzech kursach, od początków do wydoskonalenia gry, z dniem 1 września. Nauka śpiewu solowego. W oddziałach równoległych po dwie uczennice za opłatą: w drugim kursie 4 i 6 zł. miesięcznie, w trzecim kursie 7 zł. miesięcznie.

Główny skład

Fortepianów i pianin

Sprzedaż także na raty, miesięcznie po 15 zł.

Największa wypożyczalnia.

Na Wystawie w Krakowie

Józef Rummel

cukiernik specjalista.

Lwów.

Najskuteczniejsze **ślodowo-ziółowe cukierki** przeciw kaszli i „chrypie“, które też jako cukierki smaczne i nadzwyczaj przyjemne, nawet lepsze od pomadok itp. — o których Wny protomedyk dr. Denarowski powiada: że w kaszlu i chrypie ulgę sprawiają i są przytem bardzo smaczne; a fizyk miejski Wny dr. Roemer, że „flegmę rozrzedzają“. — Dr. Suchorowski oświadcza, że gdy mu kaszel tak dokuczał, iż sypiać po nocach nie mógł, jedyną ulgę w cukierkach tych znajdował.

Do nabycia w każdym większym handlu, aptekach i cukierniach. 6178

Józef Rummel,

teraz na Wystawie w Krakowie.

poleca **Rybki** złote, żywe, 1 po 35 centów. zst.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyncze po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

Poszukuje się nauczycielki

do uczenia 4 dzieci od 1 do 4 klasy pospolitej; umiejące czytać na maszynie i znające dobrze krój sukien damskich, będą miały pierwszeństwo. Zgłoszenia z odpisem świadectw szkolnych i moralności nadesłać proszę pod Lit. A. B., Chrewt poste restante. 6725

Geld erhalten Civil- und Militärpersonen auch in der Provinz von 300 fl. aufw. a. 1—10 Jahre, eventuell in kleinen Raten rückzahlbar. Adresse: F. Gurré, Creditgeschäft, Graz. 6545

Chmiel

z r. 1887, doborowy, 8 do 12 ctn. kupi się. Adres: J. K. poste restante Sambor. 6727

Na pewną hipotekę poszukuje się 15 do 20 tysięcy złr. w. a. 6664
Zgłoszenia poste restante pod A. B. H. 2000.

Jan Ihnatowicz

poleca:

Czernidło glicerynowe

pachnące, do wszelkiego rodzaju obuwia, daje świetny połysk, miękcy i potęguje wytrzymałość skóry pudełko 5, 10, 20 i 50 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękcy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 10, 20, 50 ct. i 1 złr.

ATRAMENT czarny kampegowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszczone po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

FARBY DO STEPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszczone po 15 ct.

A t r a m e n t do znaczenia bielizny bez gumy,

flaszczone 30 centów.

Nabyć można we Lwowie w własnych sklepach ul. Kopernika L. 3, Hotel Europejski, ul. Halicka, róg Wałowej, w Krakowie, Sukienice L. 20, w Czerniowcach, Rynek L. 2. 6998 42—0

BARDZO ZAJMUJĄCY WYNAŁAZEK

Parfumerie-Oriza

L. LEGRAND, PARIS, Rue St-Honoré, 207

PARFUMY W STANIE STAŁYM

WYNAŁAZEK NAUKOWY PATENTOWANY WE FRANCJI I ZAGRANICĄ
Parfumerie Oriza zamienione w stan stały nowym sposobem, posiadają nieznaną do tego czasu moc i zapach. — Zawarte są w kształcie OŁÓWKÓW lub PASTYLEK w małych flakonikach lub futelek lub pudełkach do noszenia przy sobie. Te wonne ołówki wcale nie ulatniają się, a zupełnie łatwo się zamieniają w futelek świeżym. — Mają tę wielką wyjątkowość, że nadając przez samo zetknięcie zapiach przedmiotom, nie wymagają znaczenia lub zniszczenia przedmiotów. DOŚĆ JEST LEKKO POTRZEĆ ABY NATYCHMIAST PRZEJEŁY SIĘ WONIA.

Wszystkie inne przedmioty jak Bielizna i Papeterie i t. p. ZNAJDUJĄ SIĘ WE WSZYSTKICH ZNACZNIJSZYCH SKŁADACH PERFUMERYI. Katalogi perfum z cenami ich przesyłają się **FRANCO** na żądanie.

Kuracyjne winogrona fesslawskie

szczepu włoskiego

otrzymuje co dzień świeże handel

KAROLA BAŁŁABANA we Lwowie. 6579

Skład płócien i stołowej bielizny



c. k. uprzyw. fabryki.

ED. OBERLEITHNERA SYNÓW

we Lwowie. 6599

plac Maryacki L. 8, dom księcia Ponińskiego,

poleca po stałych cenach — en gros et en detail

wszelkie wyroby swojej renomowanej fabryki założonej w roku 1817.

Największa przedziałnia w Austrii.

Cennik fabryczny na żądanie franco. — PP. kupeom odpowiedni rabat.